



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 9

ZBIÓR RĘKOPISÓW RÓŻNEJ PROWENIENCJI

117. Materiały do historii polskich teatrów we Lwowie. (programy, statut, notatki nieustalonego autora itp.). 1887, 1894. k. 63. Lwów. j.pol.



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

9
Матеріалу до історії
польск. театру у Львові
1887; 1894.

Зал. ср.

Львівська бібліотека
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

О/Н № 117

Specyjalny Magazyn papieru

Stanisław Abl

LWÓW, Sykstuska 3.

TELEFON 824.

2 400

о/н-ІІ7

Матеріали до історії польських
театрів у Львові (програми, ста-
тут, нотатки неустановленого ав-
тора тощо).

1887, 1894

Львів

М. Пол.

63 арк.

Матеріали

до історії польських театрів
у Львові

1887; 1894

63 лл.

17

1

Har. Towarzystwa Przyjaciół
Ossolinium 1 IV 1937

Zakupiono u Bransotta (z papieru
rów Marola Czernego)

R. Wopis

duty or.

Teatr - tk

Marka

Petycja

do Wysokiego Sejmu galicyjskiego w sprawie Teatru hr. Skarbka.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 16. Października 1871 r. raczył Wysoki Sejm polecić Wydziałowi krajowemu „aby na mocy przysługującego mu prawa czuwał ściślej nad sceną polską we Lwowie.“ W motywach tego wniosku powiedziano „iż Komisya budżetowa uważa, że niegdyś tedy świetnie kwitnąca scena polska dziś pod dyrekcją p. Adama Miłaszewskiego upada“. Na podstawie tej uchwały Wysokiego Sejmu Wydział krajowy wstrzymał wypłatę subwencji p. Adamowi Miłaszewskiemu „dopóki scena znowu do dobrego stanu nie zostanie przywróconą“ a kuratora fundacyi hr. Skarbka weszła z p. Adamem Miłaszewskim w układy względem odstąpienia od dalszego kierownictwa sceną lwowską.

Po ustąpieniu p. Adama Miłaszewskiego objął kierownictwo teatru komitet Towarzystwa przyjaciół sceny narodowej w krótkim jednakże czasie oddano teatr spółce pod firmą hr. Cetnera i Łosia i tak przechodziło kierownictwo sceny z rąk do rąk, aż z końcem r. 1875. stanęli na czele tej instytucyi pp. Jan i Stanisław Dobrzańscy.

Od tej chwili datuje się niezaprzeczalny wzrost sceny polskiej. Rozbite, zdeorganizowane towarzystwo skompletowano przez zaangażowanie prawie najlepszych sił naszych, co umożliwiło przedstawianie najznakomitszych utworów literatury ojczystej i zagranicznej.

Fredro ojciec i syn, Zaleski, Bliziński, Sarnecki, Sewer, Bałucki, Kajetan Kraszewski, Leon Madejski, Koziembrodzki, Łączyński, dostarczali, bądź tu w drodze zwykłej umowy zapewniającej niepoślednie honorarium, bądź w drodze konkursów rok rocznie przez Dyрекcyę pod imieniem „Konkursów im. hr. Fredry ojca“ rozpisywanych a przez pierwsze nasze siły literacko-artystyczne rozstrzyganych, swoje najnowsze utwory.

Obok utworów oryginalnych zapoznano publiczność z najcelniejszymi utworami pisarzy jak; Sardou, Feuillet, Pailleron, Augier, Dumas, Björnster-Björnson, Willbrandt itd.

Sztuki te ukazywały się na scenie lwowskiej równocześnie prawie z wystawieniem ich na scenach rodzimych i zanim ujrzały światło kinkietów na innych scenach polskich.

Również widzieliśmy cały cykl sztuk klasycznych za poprzedniej dyrekcji systematycznie pomijanych a jakkolwiek w obec usposobienia publiczności przedstawianie takowych było połączone ze stratami materyalnemi, to jednak nie oszczędzono kosztów na oryginalne przekłady i wspaniałą wystawę by przedstawić rzecz godnie i z należytem pietyzmem dla autorów.

Popołudniowe przedstawienia zaprowadzone przez Dyрекcyę oddały niepospolite zasługi samej scenie wykształciły bowiem znakomity zastęp artystów z sił młodych (Skalski, Kwiecińska itd.) a nadto dały możność uboższej a pracującej klasie spędzenia chwil w dniach świątecznych z oczywistą korzyścią moralną i umysłową.

Nieistniejąca do roku 1872 opera polska stanęła w całym komplecie a w skład jej wchodzi: Ciesielski, Köhler, Kamiński, Zakrzewski, Olski, Borkowski, Aleksandrowicz, Horbowski, Jakowicka, Czechowska, Dowiakowska a z obcych Raverta, Tercuzzi, Gabbi, Marco, Rossi, Ehn, Padilla, Donadio itd. itd.

Przedstawiono podówczas w klasycznym ensemble: Halkę, Straszny Dwór, Ducha wojewody, Verbum nobile, Wandę, Mindowę z obcych Lohegrina, Don Carlosa, Ruy Blas, Aidę itd., a wszystkie ze świetną wystawą.

Mniej jak mierne płace artystów podniesiono do możliwej wysokości a tem samem poprawiono położenie materyalne wszystkich polskich artystów.

Że takie prowadzenie teatru tylko na korzyść sztuki polskiej wypadło, świadczy najwymowniej ogólne uznanie publiczności, które znalazło wyraz w uchwale Wysokiego Sejmu podwyższającej dotychczasową subwencyę o kwotę szesnastu tysięcy złr. rocznie.

Wysoki Sejm raczy w uwzględnieniu obecnego stanu sceny teatru hr. Skarbka, która w naszych stosunkach jest jednym z czynników oświaty narodowej, polecić Wydziałowi krajowemu aby umowę z p. Adamem Miłaszewskim z końcem r. 1882 rozwiązał i nowy konkurs na oddanie w przedsiębiorstwo teatru tego rozpisał.

Przy konkursie rozpisany w r. 1880. na następne sześćdziesiąt lat utrzymał się p. Adam Miłaszewski a nie tu miejsce omawiania motywów, które na taki wynik konkursu wpłynęły.

Nowa dyrekcya objęła teatr wzorowo zorganizowany, nabyła za 12.000 złr. ratami splecanych inwentarz przedstawiający wartość kilkadziesiąt tysięcy złr., zastała rutynowanych artystów, ustalony repertuar, bogato uposażoną bibliotekę, cieszyła się jednoznacznym poparciem dziennikarstwa i publiczności gotowej do popierania szlachetnych usiłowań Dyrekcyi.

Nie będziemy się wdawać w szczegółowe opisywanie działalności obecnej dyrekcji, ograniczymy się tylko na przedmiotowych faktach popartem skreśleniu obecnego stanu rzeczy.

Od chwili objęcia dyrekcji przez p. Adama Miłaszewskiego wystąpiły ze składu personalu lwowskiego następujące osoby: Ładnowski, Fiszler, Woleński, Podwyszyński, Lubicz, Zboiński, Zamojski, Wisnowska, Ładnowska, Parżnicka, Kasproviczowa, dyrektor opery Jarecki a nawet dekorator teatralny Düll.

Utwory klasyczne znikły ze sceny bez śladu a jeżeli kiedy ujrzały światła kinkietów to tylko z wolnego wyboru beneficjanta po dwóch a najwyżej trzech próbach bez wszelkiej nawet wystawy jak np. Wallenstein.

Z wyjątkiem „Grubych Ryb“, „Rozbitków“ i kilku jednoaktówek, żadna z przedstawionych sztuk oryginalnych nie utrzymała się. Natomiast zasypano nas gradem nieudanych a niesmacznych robót tuzinkowych tłumaczonych straszną polszczyzną, które po pierwszym przedstawieniu kończyły swój żywot jak np. Harun al Raszyd. Czy trzeba powiedzieć, Jaskinia lwa, Maszyny, Nabab, Czarna Wenus itd.

Subwencyonowana kwota 13.000 złr. opera nie miała primadonny ani koloraturowej śpiewaczki a o występach pp. Tiefensee, Puszman, Bałewskiej itd. lepiej zamilczeć. Nie przedstawiono ani jednej nowej opery a z dawniejszych pierwsze głosy obsadzone były przez personal operetkowy.

Konkursów zupełnie nie rozpisywano.

Przedstawień popołudniowych z wielką szkoda dla uboższej publiczności nie dawano.

Pomiędzy szeregi artystów wprowadzono nieład i rozprężenie, a redukcya gaż spowodowała ubytki w personalu wyz wspomniane. Na domiar złego, traktowanie artystów przypominało prawa pięści czego dowodem uchwała c. k. Sądu karnego we Lwowie skazująca p. Adama Miłaszewskiego za przestępstwo ciężkiego uszkodzenia ciała na ś. p. Kosińskim podczas próby dokonane...

Afisz teatralny udowadnia, iż w końcu zniesiono nawet urząd artystycznego kierownika sceny.

Główna forsa skierowana jest na operetkę, która obecnie cztery wieczory w tygodniu zajmuje, a temi śpiewaniami bezmyślnymi a niemoralnymi farsami karmią nawet publiczność t. z. niedzielną.

Przytem podnieść jednakże należy, że publiczność przy nadarzającej się sposobności, jak np. obecne występy Ładnowskiego tłumnie spieszy do teatru nie zważając, że trzeciorzędnym siłom dramatu lub nawet operetki powierzają role przedtem przez pierwszych artystów grane.

Ten stan teatru hr. Skarbka wywołuje od dłuższego czasu zniechęcenie a nawet oburzenie publiczności, które znalazło swój wyraz w ostatnim sprawozdaniu przez komisję artystyczną Wydziałowi krajowemu przedłożonem a zakończonem wnioskiem na niewypłacenie subwencji p. Adamowi Miłaszewskiemu. Mimo tej nieprzychylnej opinii komisji artystycznej, której głos jako mandataryusza Wysokiego Sejmu powinien być rozstrzygającym, Wydział krajowy niewiadomo z jakich motywów uznał za stosowne wypłacić p. Adamowi Miłaszewskiemu subwencyę za cały rok 1882 z góry. Na podstawie wyz skreślonego a z prawdą zgodnego stanu rzeczy, ośmielają się podpisanii upraszać:

1. grudnia 1882 wyjdzie pierwszy
tygodnik co tygodnik w Warszawie
tytuł "Tygodnik" numer 1

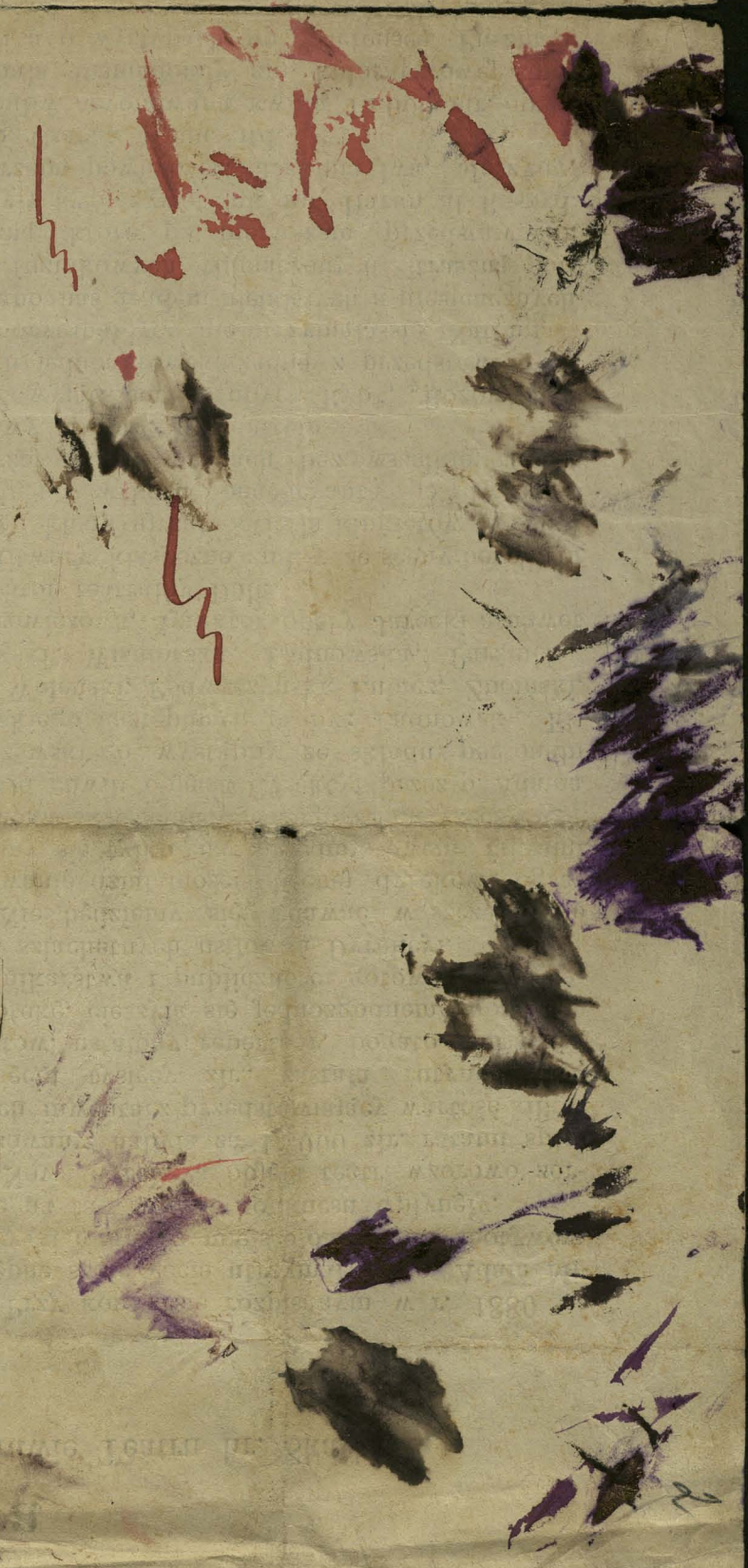
Wszystkie poprzednie tygodniki
wydane w Warszawie 20 s. za tygodnik
numer 1. Tytuł "Tygodnik" numer 1
wydanie pierwsze wychodzi.

W. R. S.
Czerwik

Wszystkie poprzednie tygodniki
wydane w Warszawie 20 s. za tygodnik
numer 1. Tytuł "Tygodnik" numer 1
wydanie pierwsze wychodzi.

4

[Faint handwritten scribble]



„Otello” Verdiego

na scenie „La Scala“.

Zapowiadana od wielu miesięcy nowa opera Verdiego pt. „Otello“, do której libretto opracował Arigo Boito, znany twórca „Mefistofelesa“, przedstawiona została z wielkiem powodzeniem i kosztem w medjolańskim teatrze La Scala. Tajemnica, jaką się okrył kompozytor, zaintrygowała cały świat literacki i artystyczny, utworzyły się dwa przeciwne obozy: jedni twierdzili, że w nowej operze, Verdi pozostanie wierny dawnym zasadom muzykalnym, od których zбочzył w Aidzie; drudzy, że sama jej nazwa „dramat liryczny“ charakteryzuje zupełną zmianę i odprzysiężenie się dawnych ideałów.

Ci ostatni zwyciężyli. Abdykując z własnej swej osobistości na rzecz teorii, w której wiele poważnych umysłów widzi tylko powrót ku okresowi niemowlęctwa sztuki, Verdi przyłożył się przedewszystkiem do oddania za pomocą recytatywa wierszy Boita. Partycja, również jak i libretto dzieli się na sceny. Arigo Boito trzyma się w nim mniej więcej Shakspear'a.

Otello jego, zaczyna się w drugim akcie dramatu angielskiego. Za podniesieniem kurtyny ukazuje się cypryjskie wybrzeże i bitwa na morzu między weneccjami i flotą turecką. Tłum Kaprjotów i żołnierzy weneckich, między którymi Montan, Cassio i Jago, wstrzymujący z trudnością szalone objawy radości, na myśl, że Otello może poledz. Radość ta jednak jest zawiedziona. Nienawistny im człowiek odniósłszy zwycięstwo nad ludźmi i żywiołami, wylądowuje, witany entuzjastycznemi okrzykami ludu: „Evviva Otello!“ Odtąd charakter Jaga odrysowuje się, jako główny motor akcji dramatycznej. Podburza on Rodryga przeciwko Cassiowi, Cassia przeciwko Rodrygowi, a wszystkich przeciwko Maurowi. W scenie pijackiej, Montano, poprzednik Otella, były gubernator Cypru, jest niebezpiecznie rannym przez Cassia, za co Otello go degraduje. Pierwszy to tryumf Jaga, na którym wzniesie cały plan swej piekielnej zemsty. Akt kończy się duetem miłośnym między Otellem i Desdemoną.

Drugi akt przedstawia taras pałacu w Cyprze. Jago daje do zrozumienia Cassio'wi, że Desdemona chętnie wstawi się za nim. Pozostawiony sam, odkrywa on całą swą duszę. Shakspeare poprzestał na odmalowaniu osoby, Boito zmusza ją do wynurzeń; Jago jest przedstawicielem pesymizmu w operze, nie jestto, jak w dramacie, człowiek zły i zgorzkniały, mszczący się na nieprzyjacielu za niesprawiedliwość — to szatan ateusz uragający Bogu, który go stracił w przepaść. „Jestem łotrem, ponieważ jestem człowiekiem głosi

on, wiem, że sprawiedliwość jest kuglarstwem... Śmierć — nicością... czy też życie zagrobowe — wszystko to szaleństwo". Szatan ten, w duszy swego generała roznieca zręcznie podejrzenia i zazdrość. W chwili tej ukazuje się Desdemona w orszaku niewiast, dzieci kapryjskich i albańskich marynarzy. tłum postępuje za nią śpiewając przy guzli. Po skończonych śpiewach Desdemona prosi męża o ułaskawienie Cassia. Otello staje się ponury i rzuca na ziemię chustkę, którą chciała mu otrzeć pot z czoła. Zdziwienie niewinnej małżonki. Jago, pozostawszy sam na sam z Otellem, wymawia mu, że widział fatalną chustkę w rękach Cassia. Maur rzuca się po scenie, wołając: krwi!

Trzeci akt zapełniony jest śledztwem, co do owej chustki. Cassio płacze się w odpowiedziach, co tem bardziej utwierdza Otella w jego przypuszczeniach. Przybywa deputacja z Wenecji. Ambasadorowi przynoszą Maurovi pozdrowienie od Doży i Senatu. Otello dla wypróbowania żony, oznajmia, że Doża przywołuje go do Wenecji i że on następcą swoim zamysła naznaczyć Cassia. Oczami zazdrości, widzi jak silne ta wiadomość sprawia na Desdemonie wrażenie, rozwszcieczony więc obala ją na ziemię i depece nogami.

Czwarty akt wprowadza nas do pokoju Desdemony. Śliczna tu jest pieśń „Brzozy". Scena uduszenia odbywa się jak u Shakspeara.

Oto jest w kilku słowach treść libreta. Co zaś do partycji, to „Otello" nie ma uwertury, bez żadnych preludjów rozpoczyna się od burzy, oddanej pociągnięciami smyczka w gamach chromatycznych. Pieśń pijacka z tonu *de* major odspiewana przez baryton Jaga i dwa tenory Cassia i Rodryga w taktach sześć-ośmiokowych przecinanych dwu ćwierciowymi, kończą się chórem. Duet Otella z Desdemoną z tonu *gis* przy akompaniamencie arpergjów wykonywanych przez skrzypce i wiolonczele, jest hymnem miłosnym, unoszącym się rozkosznie ku gwiazdzystemu sklepieniu nieba. W drugim akcie chór dzieci przynoszących lilje Desdemonie robi odświeżające wrażenie po demonicznym monologu Jaga. Largo w tonie *his*, w którym Desdemona jest duszą śpiewu w całej operze, a gdy w trzecim akcie wchodzi śpiewając „Dio ti giocondi o mio sposo" nawet Otello ulegając wpływowi tej słodkiej melodji śpiewa z nią śliczny duet. W scenie tej odnajdujemy natchnienie mistrza. Pieśń „Brzozy" przypomina, do naśladownictwa niemal, niektóre „Lieder" Schuberta, a „Ave Maria" podobna jest do duetu w drugim akcie „Rigoletto", lecz trudno się temu dziwić: żaden kompozytor od Mozarta do Gounoda nie może się ustrzedz cytowania siebie, jest to jakby podobieństwo familijne utworów jednego ducha.

panuje w teatrych krakowskich - tak je prowadzić należy bez
żadnym ~~teatralnym~~ publicystami, którzy się suną chęć
"w pocie czoła", wytworzyć artystów, którzy wśród tych
samych objawów starają się o jej względy.

Chcąc jest rząd owolonych... ta nawet finansie nie najlepszą
pomimo starań i zabiegów - a powodem tego jest głośno
wysoki karasz optacany dyrekcji krakowskiej, który p.
Lachorowski p. inieubtagaus, konsekwencyą parat po
rozporządzeniu każdego przedstawięcia serżu. Toż
jest inny powód, że - dyktują nie wiele minus
przywierze i operetki do swowa - a stan ten
nie bardzo miło oddziaływa, i na artystów tak roz-
kresty jak i zgromada śpiewaków. Po tej przyczynie
kilka godzin na scenie, gdzie gorzej nie mał udow-
nieniem grozi, a przeciwnie i dmem każdym pomnają
kosty chorych - przynosi dolegliwości tymczasowego
pomocnikiem ^{widok} a nie zupełnie pociechy ^{duchy} burszej,
gdzie ganie niejednostajnie wpływają - to istotnie
bardziej, jak przykre. A tutaj trzeba humor mieć, po-
publicystów ~~parafraz~~ Krakowska się ra zaprawieć
sknostham, pot i czoła, lecz śmiać się pragnie
i lubi.

przetworzenia na ciasto p. Dobromanski i Tatum
dyżni i przekonanie, że talbowa w obec skądś nie
może być mieniąca wcale ze świątecznymi ciastami. pnie
stermi. Myślę pan Bocokaj, Skalski, że nie wyfo
mający o p. Lemayer, państwo Skalskiego, ~~Włody~~ Ban.
Drowskiego, floryanckiego (tutaj wstawiam ~~ciasto~~), kto
ry na wszelki wypadek w operach raprzyż porównanie
stanowiska nie zastąpi dyżni ani w cęgi odpowi
dziemi siłami a spina i gra p. Radwan, ^{spina p.} Karpowicz
i uniały postępy ^{humor} Kwan jakoteż p. Mykarskiego. ~~se języci~~ podry
myś jakoteż jakoteż dyżni i rajzyż, prowadzeni
i teoryjdyi porównawczych ogólnych, aktorowie są do
pnie wpatania wagi areby wideli średnis radawo
wymagani publikacji: ~~język~~ i poris grona tyłk
ostedach mogą języci p. Karpowicz i Ladow
urzędnie po cęgi braki powiatyż z winy dyż
moie i ber winy dyżni. Obaj wymiarowi panow
tenorowie i artyści mają ~~wyż~~ rależy obok nie
obok wopólnych prawic wad, które na Karb braku
odpowiednich studyon, dżyni rależy. Nie podobna ta rasta
nawice się sieregastowo nad kwalifikacyami obudwój, prawic
my jakoteż, ^{odmaganas vs wny} ~~se języci~~ ~~se wstawiam~~

Zanim teatr br. Karolki otworzy swoj podwójny gościnny
 spiewakem sprowadzonym z baskijskiej Stali nie ad
 strony będzie pomówić nieco o bieżących mianach
 seroni operowych... rozparzystywaniam te
 adventowe przydadzą się może ^{carpass} i interesowa
 wany w tej sprawie, a zdaniem, że tam
 ochotnicy niektoż może wstąpił przygoda, ileż
 umiemy z całą gotowością, iż niektóre baskijskie
 obecnej dyrekcji przygotowującej operę wstąpił
 zysk na pewien portfel... Pierwsie postanowienie
 iż o spiewakom, niektóre obywateli refero
 my w aktadami repertuaru Szwedery, że
 obecne dyrekcja Szwedery jest głównym
 grachom kierownictwa administracji opery w latach
 ubiegłych ~~1- a do nich wchodziły wszystkie~~
~~podległościom Szwedery~~ ^{nie} ~~historiami~~
 repertuaru, 2: brach artystyczny dyrektorski
~~spółdzielni opery w Szwedery~~
~~podległościom Szwedery~~
 Karolka Biskopie te sprawy, że publikowanie
 tutajna stronie od opery nig, a ^{naprawkami} ~~fero~~
^{można nie} One są, jakoby w repertuaru gust ^{publ} (wytżernie
 tu wims ponosił ten berpedstawieniem S
 na Dawidom tego smich biskopie staranie
 myślanie opery Szwedery która
 w dniu 20. reprezentacji przy podwójnym
 prawie acauch repertuaru teatru Szwedery
 tego twarzą ston będzie przypominie, że

W administracji

+ jakiej
~~W~~ Galkramo myśliszypowoty pracy Karolki
 reprezentacji opery za popieraniem dyrekcji, a
 kluczem pyzerys by 2: brach

brak fakowego wery sera. i ~~prawy~~

5. i wobec wielu przeciwnych argumentów
 tym nie posiadają reputacji. Sły
 przekonywającej.

wskazywać dowodnie na to, →

wyż, wykazanie prawu kupi nie
tragedyj & trzęgu ~~sumptu~~ przedst.
wien dramatu - ~~wyższe to wina,~~
ie mkt & dotyczący osób nie
portas ~~nie~~ i o atowimie repertuar,
in, którego by się należało ile możności
Luzmai Konsekwentnie to dawać
opery brak repertuaru wyotzpywał
jowem bardzoj razce. Jęstojmy
puchonami, ie opera będzie wrotu
powodzenie, ten aby się przedis,
horstwo udato szuka się w ~~wyż~~
& najmoż wytkniętym planem ~~skier~~
układai repertuaru według spisu
wakiu, bo wtedy obracai się
Luzdimy kawone w paerawianem
perspektuam mobile Lucyi, Tra,
wraty, Trubadura, Cyrulka,
Hugonotan i Ardy, ~~lecz~~ & pomo,
ca fachowych osób ~~utwierdony~~ re,
pertuar ~~dobierai~~ do niego opie,
wakiu. Zdaniem naszym mkt
inny lepiej wymiarai się & tego rada,
nie mi moie jak dyrektor ar,
Luzty emy. Tego robai ~~skier~~

^{wprowadzić}
 się po krytyce wedle powyższego
 kryterium - ~~dyrektor~~ artystyczny
 postarano się dość wnikliwie o
 personal operowy, czy jednak
 kierownictwo ^{dyrekcja} bierze uwagę na to,
 by śpiewacy odpowiadali prefer
 tuarowi, czy też by się powo
 cownie dwali - najbliższą sta
 gisne nana okazi!

Artystyczny dyrektor powinien
 ustawić repertuar w ten sposób
 aby przypomnieć publiczności te
 same opery dawno już nie śpie
 wane - nie pomijać oper Koun
 cinyh, które a pewnością przy
 staraniem wystawioniu powyższych
 prywatizacji mogą zptakować
 operetkami - ^{staraniem} powinno
 się wprowadzić ^{niekiedy u nas} na scenę ~~nowe~~
~~(iż staraniem)~~ opery, ^{by} publicznici
 zainteresować i dla opery pomy
 wniekże zgodzi się na to karyfi ci'
 przy najwiskszym nawet piętyżmie
 dla muzyki trudno czasem z pomy
 mioroz, stuchai po raz dwisty

2
 1 staraniem wystawieniem takich
 mych

Każde fachowcy - to też każde przed
stawia mi operę następczo, reszty
dziwnieko myślowych niemożności
wymyślonych. Było to niepowstawaniem
ntem dla opery tejżej tem bardziej
się osoby, do których ^{dyktują} ~~to~~ należało
nieśmiały nawet zakres dramatama
nawet płoskonatego kapelmistrza,
A ~~któremi~~ precyzyjnie ualciati porostawia
mi przyjął wzięcie pole do dramatama,
pięli się już niechętnie korzystali
z jego fachowcy wadomoci i artysty,
czego sprakę, jurem w angażowaniu
spewackim już też wulgarizacji refer,
tuarui i t. p. Gdyby nasz ~~tych~~
kapelmistrz poradałby więcej samo,
dyschioni, gdyż on de facto pro-
wadził operę, a nadto administracyj-
no-finansowy należał do osób imple-
mie mieć byś ~~pot~~ stuchali byśmy n. p.
jak spiewała o głowie sopranowej
kontem głowni i cytoty intonacji
pora się z partya alto wa w, ^{dim.}
drie albo tai sama spiewała o
głowie cyoto dramatycznym i cisikom,

F w dobre zrozumienia interesu własnego

F
 nie samobytliwym typie narodził się
 tak ciekawo powstał mi i synalibymy
 jak ciekawo powstał najpiękniejszy
 mijsi artysty i jego (patrycja) form,
 były stworzone w celu zapisać inną
 kamertonu, jak cała orkiestra.

Ktośgo nauka mi nagrata do koloratury
 kumorena spiewa partys koloratu,
 rowe spaxia w, Huzonotach, nie
~~okazywa~~^{am} ~~popraw~~^{am} wdrożonych dohnowi
 do koloratury. ~~Lee~~ ~~kuana~~ ~~jest~~ ~~przez~~
 i nam kapelmistrz usunął o ile
 moimadei ad siebie wyjechał kwercyja,
 którely go mogły w konflikt z dyrektora
 teatrów prowadzić - występowa jego
 partiami ~~to~~ ~~nie~~ ~~wprowadzono~~ go
 kupetnie. ~~gdy~~ ~~jednak~~ ~~dyrektora~~
~~podjął~~ ~~nie~~ ~~może~~ ~~artystyczny~~
~~był~~ ~~artystyczny~~ Był moim, że
 w tym roku staraliśmy się ~~być~~
~~prze~~ kierownictwo artystyczne, że
 nie będziemy musieli skazywać się
 na niedostatecznej personalii o
 perswego, który co do brzo uboży
 go roku został wprowadzony ad
 minimum, podczas gdy niepotrzebna
 wyznaczo się fundusze na ruski
 i kierownictwo personal w dramacie,
 i nie będą powierzani długo,
~~podjęm~~ ~~jednym~~ i tym samym spie
 wakami partys o wizer presumpt
 rejestral i charakterach, jak ~~si~~

krystalizowała się nawet w wyrobku
Człowiek meo tego z wyjątkiem ufo,
sobie nra publiczności raportującej
głównie sfery sali teatralnej
Staranny reżyser postara się o poro-
mianiu z art. dyrekcyj, o lepsz. wyto-
sny oper, o zakupienie nowych deko-
racji, przytawek i tak odświeżenie
starych magazyn 'stary' jonec pełnie
stary; o oczyszczeniu kostiumu i um-
pięciu kostiumów, które dla
oper, nieklasyk oper już nie do-
wioda, że z operetki nie zawsze
dada się spoczątkować. Przy można
było być chrao. wzięto za et. publi-
cności, że chytmy spierają na
operetki, ^{klasy} ~~klasy~~, w konam. sta,
raniejogin; ^{siłami} ~~siłami~~ ^{agregat} ~~agregat~~ ^{ow} ~~ow ^{bardzo}
odpowiedni; wyrobowa praca
nawet do przepychu ^{szczęścia} ~~szczęścia~~ - amiel
na oper, które ~~na~~ w serowie już
każka są (a w zyciu ^{kollektorem})
stuchai masiata, gdy uadto; kosty-
my, dekoracje, i orkiestra i~~

śpiewacy, dyryżer i dyryżerka, reżyse-
 rka (proszę jednego tylko kapelmistrza)
 prywatnie o zarobki reprezentantów?
 wymagania nasze nie są, a nawet tak
 zbyt wygórowane, nie wymagają
 wielkich nakładów. Wac' nie są bami
 znakomitych reprezentacji operowych
 o ten poziom 3^o są wyniki jak
 nasze miasta - Warszawa, m. in.
 nie może. Chętnie byśmy jednak, aby
 dostawo ^{według jakiegoś rodzaju} i planu, systematycznie,
 z dobros walc, chcemy, by pociągł
 w wystawieniu operetek (których. strona
 nie tolerować musimy jako najmniej
 necessarium) nie stał w tak róż-
 nym stosunku do odpowiedniego uposa-
 żenia opery powarowej. Subwencje
 wnatczy z pewnością starania dyryżerki
 w wytkniętych kierunkach i chętnie
 poświęca na operę - a prasa podsta-
 wnie oceniał ją materialnie.

* Był prawdziwym beniaminkiem
 naszej obecnej dyrekcji

= Wac' warunki mekloro są pod ręką,
 doświ wspomnieć o znakomitych wstach ^{prze} wymogom artystycznym
 w orkiestrze, a pożytecznym w ferowach
 operetk. Do wokali nie tak wystrawny i. Daskon. Kapelmistrz jakin jest
 o. Janaki -

Verdi - Aida

ed zatem - jak Tatwo było moim pnie,
wobec Verdi pisanym owat sezon
opierany na naszym sienie. Mi jstemy
pocierwankami muzyki włoskiej, jednak
wolelibyśmy, gdyby dyrekcya oddała pie-
wostwo innym, a formy najmniej muzy-
kowanej operze. ~~Jest jednak chęć,~~
~~to o raporcie publicznym~~ Cokol-
wiek jednak moimaby zarumeri Tem
wyborowi - zapneerz się nie da, że
jści chęć o raporcie publicznym
& radzajem; wartości talentu i
głosu. Oprócz wędrownych śpiewaków, cał-
rostat osiągniętych, bo Aida ze wry-
tu na trudne party - daje spiewa-
kom szeroki pole do okrauw. sążel
całst i braków.

Apro teatru, czy raporada, nam pierwszy
występi miernymi nam wcale spiewa-
kompani. Pani de Neval i Climeny
Calas, i panów Lucii de Caspiur,
Antoniego Curti i Giuseppe Nollia.
L'hommeur pour les dames.

Bydnie na 5^{tem} przedstawieniu opery tej,
razmiejaję S. J. ne Lukr. Progi - i
pymai się umow, iż takiego oddała
personalu dotychczas w tym mi się
nie zdanyto. Takiego „śmieszka” słowa
nie goim w swych murach - i rdzi
is, że p. kweri adomoki chęć chyba
zakpie ze słowa, kiedy się odwaraję.

Wiadomości literackie i artystyczne.

(ja.) Opera. Wczoraj poznaliśmy więc, oczeki-
wanych solistów tegorocznej opery. Panie Neval i
Calas, oraz panowie Laspiur, Nollia i Curti zaprezen-
towali się publiczności jako dobry ensemble zdolny do
zupełnie zadowalającego wykonywania repertoaru ope-
rowego. „Aida” wypadła też wczoraj tak, jak dawniej
za dobrych czasów. Podnieś należy finał II. aktu,
który jako ustęp najtrudniejszy, największej wymaga
ze strony śpiewaków siły i pewności.

Ładny i sympatyczny głos pani de Neval zjednał
sobie uznanie podobnie jak i dyskretny sposób śpie-
wania zdradzający dobrą szkołę, unikający zbyt gwał-
townych efektów.

cozgle zempars po scenic i
 grety kulugi pnesadnie w sprios
 smucech i polstowanie ludzacy
 Jak, ste w obre tego numeru
 byz palallas klony nie stynatca
 a klora po Carmen dostala dynu
 sja, kiedy tany spiewacy doty
 sa, utrzymal. Leu stypelai, ze
 p. Neval zgotata dynu sja, dzj
 Proie by sobe wyony porbi, gdr
 nane drugondu sity operetkawe
 stokrui lepore! Kaspro wicrowe
 jidynie oklarki zbiraia!! a
 Lominski, Krykiewski etc. byglow
 u. Powiadaja, ze jedyni p. Noll
 baryton do stuchane - leu sity,
 sztem, ze blagies, i ze sity w Toros
 dore agubst wany, ar o 6 taktach
 Caton Progi takie loba - chon
 orkiestra i rezysera dore dbr.
 Cori powie dore wobec tego do gto,
 san Dr. Pol. i Kurjer? Oto
 Wiewiadowski porygnit kroski, by
 mu miodkadnie, gdrj nawet nie,
 Jonedronu garetj numeratjby ono
 go bentai. More im chadri zrentj
 oto, by dostala dyrektyja sabwa,
 czy, katon pod radnym wer untra
 ra operows kompromuntajz sig
 nie waleij. Lortspowawani gret
 tyel dwn (cyplatem jiduz recanajz
 gurets nard. klore bentai papu
 nie odpowiednio) jed stotknie obe
 maysze - sode, ze tapowe kytu ta

^{kurjer}
 Teatr, literatura i sztuka

(v) Teatr. Wczorajsze przedstawienie „Faworyty“ zapisało się jeszcze milej w pamięci muzycznej publiczności, aniżeli pierwszy udatny występ trupy włoskiej w „Aidzie“. Jesteśmy dziś w w tem miłym położeniu, że nie tylko nie potrzebujemy umniejszać pochwał wypowiedzianych poprzednim razem, ale możemy nawet je zwiększyć. — Taż sama wszędzie dobra szkoła śpiewu, taż sama dbałość w wykonaniu, a gra nadto zupełnie dobra — oto zalety włoskiej trupy. Pan Noll (baryton) robił wczoraj znowu jak najlepsze wrażenie i zbierał zasłużone oklaski. Pnn Curti, jako przeor, był w ogóle w swej partji basowej bardzo dobrym, a choć w niskich tonach głos jego nie zbyt silny, toć przecież wszędzie wierny i wyraźny. — Partję Ferdynanda śpiewał p. Laspiur i jakkolwiek może najwyższe tony wiele go kosztowały, to jednak w całości biorąc, istotnie się podobał, szczególnie sporą dozą uczucia w miejscach najważniejszych i silnymi akcentami namiętności (finał III aktu).

Co do panny Calas, tej głos wprowadził nieraz w intonacjach mało barwny i przechodzący w alt raptowny, ale za to znowu miejscami nadzwyczaj czysty i dźwięczny — ogólnie zrobił nader dobre wrażenie.

Partja Faworyty w wykonaniu panny Calas zasługuje na zupełną pochwałę.

Podnieść także musimy jej grę szlachetną i sumienną w śpiewaniu, chociaż to samo da się powiedzieć i o wszystkich innych artystach wczoraj występujących, co najlepiej się uwidoczniło w ensemblach w których nie ginęło a wszystko wychodziło „en relief“ jasno i czysto.

Publiczność nasza, mająca nieraz sposobność słuchania ensembli wykonywanych „mniej więcej“, od razu spostrzegła doskonałość tychże tak na „Aidzie“ jak i wczoraj na „Faworycie“ i nie szczędziła trupie włoskiej oznak prawdziwego uznania. Chóry w ogóle trzymały się dobrze, a na szczególną wzmiankę zasługuje chór mieszany w akcie IV.

III.

Radamiska p. Radwan

(ja) Z Teatru. Wczoraj powtórzone Aida. Piękna opera Verdiego wypadła o wiele lepiej jak pierwszym razem, a głównie odznaczyli się pani Neval, i p. Noll. Radamisa odśpiewał poprawnie p. Florjański, a całość wypadła całkiem dobrze, co uznała hucznie oklaskami licznie zgromadzona publiczność.

IV.

Kurjer lwowski

Teatr, literatura i sztuka

(v) Teatr. „Carmen“ jest u nas bardzo lubiana operą, ale Carmen potrzebuje odpowiedniej reprezentantki, — reprezentantki, która by nie tylko umiała śpiewać, ale i była pełną wdzięku i urody i mogła — choćby tylko na scenie porwać za sobą... w górski kraj... Panna Calas nie jest taką reprezentantką Carmen i w tem cała tajemnica, dla której licznie zgromadzona publiczność zamiast bić brawo i domagać się powtórzenia „Miłość to cygańskie dziecię“, wzdychała do... antraktów.

O p. Laspiurze można także powiedzieć, że jego don José nie był tak porywającym, aby pusta i zalotna Carmen nagle i niespodziewanie się w nim zakochała, ale że prócz starannego śpiewu był tam miejscami i potrzebny zapal — więc nie tylko nie myślimy go ganić, ale oddajemy mu należną pochwałę.

Toreador, p. Noll, nie tylko wyglądał imponująco ale i śpiewał dobrze, czego dowodem były oklaski zmuszające go do powtarzania w akcie drugim — a, pani Kasproiczowa jakkolwiek nie wyglądała na cygankę, to jednak uzyskała od publiczności wyborynym swym śpiewem należne uznanie. Pani Radwan w roli Micaeli prezentowała się dobrze, a partję wokalną wykonała bez zarzutu. W końcu notujemy, że w śpiewie p. Lomińskiego znać było staranie i że chóry trzymały się dobrze.

prasadnyjsz rozscel - bo pierwszy
najlepsze reprezentacy germanu jad,
cuz gdy teraz te oboprosu pom.
Njs wileremem lub woger mupraw
puz n. p. w publermon rapetute
saly w Borgii (gdz tam bydy loie
prawie wnytku gpatrozne
Tominus tych wzgledow Dr. i kur. nie
utrzyma teramiej sie tupa seroni
i musi spewnowic wlede zapetnej
kumawie. Przyje to dobre kiewn,
duski, bo pojedet do widnie
i wawraoy Tatai biros - Tymnarem
dicy sie to romantu preey n. p.
w seroni operowym spiewe Dnis
Carmen Trenidivna, ze co jg i dyredy
w Krakowu zgrammie w operetke
wym seroni zeminista. Lwin no,
winnier kuychut spomoz do mibe
ze jden akte Carmen dawo zbran
nowuz, a nar caly opier z p. Bocoty.
Cudaw jstem co jtkno napons?
I prasa rowniez mi wate tak
daly obtanymow publermon i sejinu
i wydmu krajowego - zrents widu,
cmenim jst, ze spudwote trocheg
z tonu jst teraz. Publermon
opowocuzje teatr me nar urbach
zarowne jtkno slowo: „skandal“
Pomniady, ze niazgornem bydo jnd
stawinie „Carmen“ mimogz sobi
jednak wyobrawi gorszego od
Borgii - klowe synatem.

22
1887.

W
Kurier polski

(ja) Z teatru. Na wznowiona wczoraj sliczna
opere Bizeta „Carmen“ pospieszyła publiczność licznie...
lecz doznała pewnego zawodu. Panna Calas w roli
tytułowej nie odpowiedziała tym warunkom, jakich
przywykliśmy wymagać od dzikiej, a pełnej powabu
i uroku córy cyganów. Pomimo udolnego śpiewu,
panna Calas nie zdołała przełamać lodów, jakie w
sali zapanowały. P. Laspiur w roli Don Josego, p.
Nolli jako torreador i pani Radwan w roli Micaeli
wywiązali się ze swego zadania zadowolająco, nie
wpłynęło to jednak na podniesienie... zimnej tempe-
ratury do końca przedstawienia, i mimo wszystkiego —
bo całość szła gładko, nie możemy zaliczyć wczoraj-
szego wieczorn do udanych. Lecz prawda, było to
13tego!

Wiadomości teatralne. Panna Calas po one-
gdajszym występie w „Carmen“ otrzymała uwolnienie
od obowiązków artystki tutejszej opery. Zapowiedziany
przyjazd pani Stoleman Prylińskiej nie przyjdzie do
skutku z przyczyn od Dyrekcji niezależnych.

T
Kurier lwowski

Teatr, literatura i sztuka

(v) Teatr. Wczorajsze przedstawienie pełnej pię-
knych ustępów opery Donizettego „Lukrecja Borgia“
nie będzie należeć w tym sezonie do lepszych produk-
cyj operowych, a to głównie z tego powodu, że pani
de Neval w partji tytułowej nie zupełnie odpowiadała
swemu zadaniu. — Pan Laspiur śpiewał poprawnie,
u p. Curtiego zaś dawał się uczuwać brak niskich to-
nów. — Zauważyć musimy również, że ensemble nie
szły tym razem tak dobrze jak np. w „Aidzie“ i „Fa-
worycie“. — Pani Kaźprowiczowa jako Orsino zbiera-
ła oklaski, a chóry były należycie przygotowane. —
Publiczność zebrała się wcale licznie.

Znakomita sopranistka pani Donadio i tenor
Frappoli przybędą oboje z Paryża do Lwowa d. 27
bm. Pierwszy występ d. 29 bm. w „Cyruliku“. —
Pani de Neval zgłosiła dymisję.

Kurier polski

(ja) Opera. Gdyby pani de Neval była wczoraj
lepiej śpiewała, to i przedstawienie „Lukrecji Borgii“
byłoby znacznie udatniejsze. Niestety w śpiewie jej
za wiele było tonów nieczystych, a w grze za dużo
rzucania się, za mało zaś należytej mimiki. — Głos

p. Curtiego jest nieco gardłowy, ale śpiewu jego słu-
cha się przyjemnie. Pan Laspiur jako Gennaro był
wcale dobrym, a pani Kasproiczowej należy się po-
chwala za piękne odśpiewanie arji przy kielichu. Pu-
bliczność zgromadziła się dość licznie.

VI
Kurier lwowski

(st.) Teatr. Partja Carmeny polega w połowie
na reprezentacji a w połowie na śpiewie. Ze względu
że panna Prann gra dobrze a z wyglądu pięknie, więc
też nie dziwnego, iż zbierała wczoraj oklaski. Pani
Radwan jak poprzednim razem w roli Micaeli tak i
tym razem wywiązała się ze swego zadania zadowal-
niająco. P. Nolli mógłby w swą grę wlać więcej ognia
p. Laspiur zaś gdyby bardziej wyglądał na amanta, zna-
cznie lepsze robiłyby wrażenie.
Całość była zupełnie dobrą.

VII.

Recenzja polska

(ja.) Z teatru. Po dłuższej przerwie usłyszeliśmy wczoraj znowu „Halke“, a z prawdziwą przyjemnością zanotować możemy, że piękne to dzieło Moniuszki ściągnęło jak zawsze wcale liczny zastęp publiczności. W znanej już naszym czytelnikom obsadzie „Halka“, przedstawia się wcale udatnie dzięki dobremu śpiewowi p. Kasprowiczowej i p. Florjańskiego. Rolę Jontka śpiewa sympatyczny ten artysta zupełnie poprawnie, a arję „szumią jodły“ musiał na żądanie zachwyconych słuchaczy powtórzyć. Dobrze wywiązała się ze swej roli panna Praun, mniej natomiast zadowolili tym razem p. Borkowski w roli Janusza.

Kuryer lwowski

Teatr, literatura i sztuka

* Teatr. „Halka“, odspiewana wczoraj po dłuższej przerwie, ściągnęła stosunkowo dość liczną publiczność, co jest najlepszym dowodem, iż rzecz prawdziwie piękna zawsze jest chętnie widziana i słuchana. Przedstawienie poszło dość gładko, a na uznanie zasłużyli sobie w pierwszym rzędzie pani Kasprowiczowa i pan Florjański; arję „Szumią jodły“ musiał on powtórzyć, wśród prawdziwego entuzjazmu porwanej pięknym śpiewem publiczności. Z artystów biorących udział w wczorajszym przedstawieniu, wymienić nam jeszcze wypada pannę Praun i pana Borkowskiego, który był jednak widocznie nieco nie usposobiony.

Halka

z siamą operetkowem man. Kasprowiczowej, florjański. Borkowski małe xdaucem roccary wypani dobre - Borkowski ied ni radowalajmy - Wtardym rance jakobowit woryany - re sig lepuy niuodaa powiewi tatofen - od popnes. wobe nymygh ot ope, - ranypl wtorkich, rarnacyi niuors - re wserowu operowym otly ope, - rethowe niuors, ratowai honow - opery. Sonaci niu pnyneit do - shukki. Baran Cyy. i Don Cuan - rastyfujy z powadzeniem pnyed, - Hancena oper.

VIII.

Halka

przedstawieni popatrujowa

IX.

Kuryer lwowski

Wzgardzam cię na recenzys absente - Purwany nar przedstawieni powradu - do zapamię. Jest ma sig jai coo za, - mian to akhya to, ze Kowawier - nie byt jny glosci i re rezy serya - skomponowate sig jiad znakomi, - kadeiani ragrac. bi fortipran - (cy mntec fort) w J. akci danc - tak sprosiomy cy zapkematy, re - sig frappoli i praak. na to ze strem obu, - pnieiem w obec publiczności na Kzyl, - i re nawet udawani akomponow - mentu byti niuicostrowem. - Mollie ma glos w goonyel porygad - pnyemuy - Taday - w noshel za nath - jataoki i skompony - nie co trywal - ny i Orwadowski Gwioob sp. Cwaino

Teatr, literatura i sztuka

(v) Teatr. Każdy co słyszał wczoraj „Cyrulika sewilskiego“, bez wątpienia musiał być zachwycony jego wykonaniem. Panna Bianka Donadio, jest w całym tego słowa znakomitą artystką. Nie brak jej pięknego, metalicznego głosu, a mistrzostwa techniki dalej posunąć nie można.

Od pierwszej arji „Una voce poco fa“ aż do ostatniego ensemblu, śpiewała znakomicie, za co też publiczność wynagradzała ją przeciągłymi oklaskami. — Śpiew jej trafia do najgłębszych tajników duszy, porusza najskrytsze struny...

„Warjacje“ Procha odspiewane jako wkładka, miernie i z niezmierną brawurą, wzbudziły u wszystkich podziw najwyższy; powstała formalna burza oklasków, która tak długo trwała, dopokąd panna Donadio nie powtórzyła ostatniej warjacji.

Tenor p. Frappoli przedstawił się bardzo korzystnie. W śpiewie jego przebija na każdym miejscu dobra szkoła, a tony wychodzą czyste i pełne. Powiadają, że p. Frappoli śpiewał dawniej wyłącznie partje bohaterkie, — może być, — że głos jego posiada bardziej odpowiedni dla nich charakter, mimo to jednak nadzwyczajna biegłość jego koloratury i technika głosowa drobniawo wykształcona, pozwalają mu śpiewać z wielkim efektem i partje w rodzaju Almawiwy.

Pan Nollie był wybranym Figurą. Śpiewał pięknie a grał z rutyną. Deklamacja tego artysty jest wzorową. Tak dobrze wykonanej tej partji — dawno nie słyszeliśmy.

Pan Curti dobrze wywiązał się ze swego zadania. W arji „o potwarzy“ powinien był wziąć szybsze tempo.

Całość przedstawienia było przewyborną, bo i p. Kasprowiczowa i p. Koncewicz bardzo ją dobrze uzupełniali.

(ma to być Ciel czy Kroat) procenty
dobry i jedynie wprawnoś. na
była tegorocz. sercun.

W Dinone śpiewał z apatem
niektóre miejsca jednak po
diadeczkę. Zauważyć wiele kory-
cy - z tego spien za jednostajny.
Donadio nadwyczej mi się podo-
ba. Prosimy Frappollego - w Cy-
ruliku wstano gra i spien
nadwyczej swobodnie - grao nie
cuius wartosci ten szkota
dokonata. W Dinone dokonale

gra, dobre spiewa ten partya
to mi wdzigame. Si nie ten um
w glosie. Dobry w mare party
strzelec byt Louwinski - przyja-
manij z granu bardzej się podo-
bat ad Nollig. Recki dobre
ca spiewat solko, ten popout
kwartet joner spien fatoryj.
Babinska Taduo data pis.

Arfa już jest. Rejserja byt
bardzo staranna - tylko nieco za
stare dekoracje.

Dziennik polski

(ia.) Opera. Wczorajsze przedstawienie „Cyru-
lika Sewilskiego“ było wzorowem. Zwykle słyszeliśmy
tę operę ze świetną Roziną, śpiewającą w znacznie
słabszym otoczeniu; wczoraj jednak, jakkolwiek Bianca
Donadio jest niezaprzeczenie gwiazdą, cały ensemble
wypadł doskonale i nadał przedstawieniu cechę uro-
czystą. Bianca Donadio jest obecnie w całym rozkwie-
cie swego talentu; głos jej, niezwykle sympatyczny,
brzmi wszędzie równo, przezczysto i dźwięcznie. Kolo-
ratura bajecznie wyrobiona, frazowanie wysoce arty-
styczne. Jej gra jest pełną dystynkcyi i humoru, a
powierzchność zjednuje od pierwszej chwili sympat-
ję publiczności. Każdy numer był też bez końca ok-
laskiwany; warjacje zaś, śpiewane po mistrzowsku,
wywołały prawdziwy entuzjazm u publiczności. Ar-
tystka zmuszoną była powtórzyć ostatnią z nich, za
co kwiatami została obdarzoną.

Frappali jest tenorem, godnym primadonny; se-
renadę w pierwszym akcie odśpiewał skończenie pię-
knie, dość powiedzieć, że kadencje śpiewa z wprawą
koloraturową śpiewaczki. Muzykalność jego, wykwin-
tość wykonania artystycznego najdrobniejszych szcze-
gółach, stawiają go słusznie w szeregu pierwszo-
rzędnych tenorów europejskich. Noll śpiewał świetnie
Figara, grał z wielkim życiem i swobodą; Curti w
roli Basilia trzymał się dzielnie, a arja wywołał po-
wszechnie oklaski. Pani Kasprowiczowa swoją aryjkę
zaśpiewała doskonale. Bartolo jest — jak wiadomo —
popisową rolę p. Koncewieza, gra ją nie bez pewnej
presady, tworzy jednak postać prawdziwie *buffo*, tak,
jak ją pojmował kompozytor. Całość — jak to już
powiedzieliśmy — wypadła doskonale.

X

Kurje lwowski

Teatr, literatura i sztuka

(v) Teatr. Sprawozdanie z przedstawienia pełnej
prawdziwych muzycznych piękności opery Meyerbeera
„Dinorah“, którą po długiej przerwie, bo lat kilkun-
stu, ujrzeliśmy na naszej scenie w sobotę, musi być
jednym szeregiem najwyższych pochwał dla jej dosko-
nałych wykonawców.

Panna Bianca Donadio, obdarzona od natury bar-
dzo wdzięczną prezencją i niezwykle pięknym głosem,
którego technikę posunęła do możliwej doskonałości
po prostu zachwyciła wszystkich słuchaczy. Grała i
śpiewała znakomicie.

Całą tytułową swą partję, pełną rozlicznych tru-
dności koloraturowych, wykonała tak cudownie pięk-
nie, że nie sposób wyobrazić sobie czegoś bardziej ar-
tystycznie skończonego.

To też już arja w akcie pierwszym, jako też du-
et z Corentinem i tercet z Hoelem wzbudziły ogólny
zachwyty, który coraz bardziej się potęgując przemienił
się po ślicznej „arji z cieniem“ w formalny entuzjazm.
Tak licznych i długotrwałych oklasków, jakie po osta-
tnich tonach tej arji rozległy się w sali skarbkowskiej,
dawno już nie słyszeliśmy.

Głos p. Frappollego jeszcze dobitniej zaprezen-
tował się w partji Corentina, aniżeli Almawiwy w „Cy-
ruliku“. Śpiewał przejmując do głębi, a grał jak ar-
tysta dramatyczny.

O panu Nollim, o którym zawsze przychodzi wy-
dać sąd dodatni, to tylko dziś powiedzieć możemy, że
jako Hoel przeszedł wszelkie oczekiwania. Jest on naj-
cenniejszą siłą tegorocznej stałej naszej opery wło-
skiej.

Mniejsze partje, powierzone paniom Kasprowicz-
wej i Babińskiej, jakoteż pp. Reckiemu i Zomińskie-
mu, wyszły bez zarzutu, a hymn w akcie trzecim wy-
konali oni nawet bardzo ładnie.

W orkiestrze tym razem wzięła po raz pierwszy
udział artystka warszawska panna Matylda Pistor. Z
powodu, że w „Dinorze“ arfa nie ma pola do popisu
więc i o grze panny Pistor nic jeszcze obecnie nie
możemy powiedzieć. Dobrzeby było, gdyby dyrekcja
pozwoliła jej się kiedy zaprezentować w czasie przed-
stawień składanych.

(ja) **Opera.** „Dinorah“ jest jedyną operą Meyerbeera, w której kompozytor zrzekł się nadzwyczajnych efektów za przedmiot do libretta obrał sobie poetyczne ludowe podanie.

Meyerbeer był talentem obfitym i wielostronnym, umiał też z całą znaną swą zręcznością przedmiot wyzyskać. Stworzył sielankę nie wolną wprawdzie od reminiscencyj paryskiego mabilu i bulwarów, nie pozbawionej swej właściwej mu rafinerji, ale niezaprzeczenie bogatą w melodje, interesującą swymi rytмами, swą bogatą instrumentacją i swymi pomysłami często prawdziwie poetycznymi. Rozpoczął dzieło swe długą uwerturą, która wchodzi w zakres muzyki programowej, tak szeroka jest w rozmiarach swych i treści. Wprowadzenie chóru śpiewającego przy zasłoniętej kurtynie było w owym czasie nowością bez zaprzeczenia i dziś bardzo efektowną.

„Dinorah“ nie wystawiona u nas od lat dziesięciu, winna być uważaną za promierę operową. Wszystko wystudjowane było na nowo.

P. Bianca Donadio tworzy w roli tytułowej, postać uroczą pod względem aparycji, gry i śpiewu. Partja ta jest jednym popisem wszelkich trudności wokalnych, z którymi artystka igra z łatwością i wdziękiem zachwycającym. Arja z cieniem wywołała nieopisany zapal u publiczności. Artystka zmuszoną była powtórzyć ją.

Oklaski niemal przeszkadzały śpiewowi artystki, zmuszając ją często do przerywania...

Nadzwyczajnie podobał się p. Frappoli jako Corentin. Artysta ten umie rzeczywiście rolę tę podnieść — śpiewa ją znakomicie, a trafna gra i niezem niezachwiana swoboda w śpiewie czynią go bardzo sympatycznym dla widza.

P. Nolli jako Hoel śpiewał piękniej jak zawsze, jestto widocznie jego partja popisowa. Położona nader korzystnie dla głosu artysty, pozwala mu wydobywać efekta prawdziwie piękne i silne.

Mniejsze partje były przez polskich artystów z całą starannością wykonane. Nie wiemy komu pierwiej złożyć pochwałę, czy panu Reckiemu za widoczny jego postęp, czy panu Łomińskiemu za doskonałe odśpiewanie swej pieśni, czy wreszcie paniom Kasprowej i Babińskiej w małych rolach pastuszków. Orkiestra dzięki p. Jareckiemu trzymała się dzielnie, a w arfistce panie Pistorówniej, poznaliśmy artystkę bardzo dobrą.

Wystawa była staranną i robiła dobre wrażenie.

XI. „Dinorah“

XII. „Lunatyczka“

(ja) **Opera.** Wczorajsza „Lunatyczka“ była dal- szym ciągiem świetnych przedstawień opery z panną Donadio i p. Frappoli. Oboje byli naturalnie bohaterami wieczora. Bianca Donadio znaną jest w świecie jako jedna z najznakomitszych egzekuterek partji Aminy. Śpiewa ją z tem samem wirtuozostwem, co Dinorę, wlewa jednak w swój śpiew jeszcze więcej ciepła i uczucia.

Frappoli zabłysnął w całej pełni jako Elwin. Głos jego okazał się świetnym w wysokich pozycjach i wierzymy, że Raula w „Hugenotach“ śpiewać musi znakomicie.

Przedstawienie w całości wypadło bardzo dobrze pod każdym względem. Pan Łomiński był oklaski- wany za swoją arję, a śliczny kwartet w II. akcie wypadł doskonale. Publiczność zachowywała się nader gorąco w obec gości znakomitych, oklaskując i wy- wołując ich entuzjastycznie.

XIII. „Trubadur“

Wystawa bratniej pomocy w szesnastym tygodniu.

(v) **Teatr.** „Trubadur“, wprawdzie oklepny ale poczciwy, bo gotów zawsze na scenę, ukazał nam się znowu w sobotę, dzięki panu Frappolemu, który naśpiewawszy się dość partyj mniej wdzięcznych, jak Almaviva lub Corentin, zapragnął dla siebie pola do popisu. I znalazł je rzeczywiście. Będąc doskonale u- sposobionym pod względem głosu, śpiewał świetnie. Pierwsza serenada za sceną wywołała liczne oklaski, a stretta sprawiła taki efekt, jaki tylko wielcy śpiewacy mogą wywołać. Wysokie C Frappolego nie ustępuje temu c, którem Mierzwiński tak imponuje.

Panna Calas grała i śpiewała tym razem z tem- peramentem, p. Nolli jak zazwyczaj dzielnie wojował swemi wyrobionemi nutami, a pani Neval śpiewała do- brze partję Leonory. Szkoda tylko, że efekt arji po- psuła nieudatnem zakończeniem.

Wczorajsza „Dinorah“ zapłniła znowu szczelnie salę teatralną, a była tem milej słuchana, że panna Donadio, tak znakomicie ją śpiewająca, tym razem je- szcze wyborniej ją wykonała.

Dziś „Wojna podczas pokoju“. Jutro we wtorek Teatr...

Kunze Swowski

(v) **Teatr.** Jedna z najpiękniejszych oper Belli- niego „Lunatyczka“, zwabiła wczoraj tak liczną publi- czność, jak na to zasługiwali znakomici jej wykowawcy. Istotnie nie wiadomo co bardziej podziwiać u panny Donadio: czy jej piękny głos, czy wyborną szkołę i niezwykłą rutynę, czy też doskonałą grę — wszystko to bowiem składa się u niej na tak skończoną arty- styczną całość, że pragnęłoby się ją słuchać bez końca. Nie można też dziwić się publiczności, że po każdej arji, a często nawet w ciągu tejże, biła huczne oklaski, pragnąc tej wielkiej śpiewaczce bodaj w ten sposób okazać należne uznanie.

Wczorajszy występ panny Donadio był na naszej scenie trzecim jej tryumfem, w którym nie mały udział przypadł także panu Frappolemu. Śpiewał, jak może tylko śpiewać znakomity artysta.

Zamiast pana Curtiego, który jest chorym, partję hr. Rudolfa wykonał poprawnie pan Łomiński.

Dziś „Dach szklany“.

Oboje artyści najbardziej mi się podobali
w Traviata - panna Donadio.
Nolli coraz bardziej się uprzykrza
z powodu jedności i szablonej gry
i śpiewu. Curti jest dobra - tylko
charakterystyka zbyt posmarowana
pok. niestarańna - Nolli okropnie
rozglądał. Dekoracje raporyczne
z dramatu: kłopot. W ogóle gościnnie
występy patują operę - bo w pewnym
mym nacie skądś teraźniejszą solistka
mogłaby tylko odświeżyć repertuar od
repertuaru.

Repertuar nowego sezonu!!!
ponowienie namie się oprowadzić. Popr
by się nie puszczając swoje do
wystawiania. Król. Saby nie są
dla artystów nie ma stylów opisy
gotować - zresztą z kim tu dawno
nową operę?

20 maj

Przedstawienie „Hugonoci“ (20 maj) pro
kwało mnie, że wypowiedziane zdanie
o personalnym oprowym - nie było w niczym
przesadzone. Curti i Neval który
okropnie śpiewali dostali już nawet w
Kierunkach dwa ubocznych po nocce -
natożnie, że nie jest to jeno należy
ta bentauina. Donadio i Frapp.
Kucharski mnie przewa - Frappoli
bardziej mi się podobat niż Kierunkow
nie Kierunkow leć śpiewał a w septe
cio o który z obywateli prawnym
należy i kupać wydatkują
sł. Jakim jest skąd opery don
powodnie z partje S. Boro wy
kwało w sposób kunoptyczny
Konciewitz. Dowodem że powinni
występi Donadio, Frapp. Neval
Curti, Konciewitz, odświeżyć
publierni był pusty teatr.
Kucharski śpiewał a Kono pania!

XIV. Traviata
Kierunek polski

(ja) Opera. „Traviata“ należy do najbardziej
znanych oper Verdi'ego, niemniej jednak jest lubiana.
Publiczność, ciekawa panny Bianki Donadio w tej roli,
zgrupowała się nader licznie w teatrze. Jeżeli partja
Violetty nie leży tak w głosie artystki, jak np. Dino-
rah, to za to daje jej tyle pola do rozwinięcia gry,
pozwala tyle okazać artyzmu i uczucia, iż wdzięczni
jesteśmy, że p. Donadio dała nam poznać tę piękną,
pełną poezji, swoją kreację. Nie imponuje może siłą
dramatyczną, ale co chwila wywołuje swoją finezją
efekta niezwykłego, często prawdziwie subtelne. Osta-
tnia scena była nieporównaną. Żadna z poprzedniczek
panny Donadio nie grała jej tak prześlicznie.
Pan Frappolli był bardzo dobrym, równie jak p.
Nolli, którego jednak charakterystyki nie pochwalamy.
Całość była staranna; chociaż chór za mało grał,
jak zwykle. Reżyserji uwagę zwracamy na urządzenie
scen zbiorowych; widzimy obecnie postęp, nie zawsze
jednak taki, jakiego wymagać mamy prawo.

Kierunek lwowski

(v) Teatr. Wyborna opera od czasu przybycia
panny Donadio i p. Frappollegu, zapełnia zawsze szcze-
nie salę teatralną. Nawet taka znana „Traviata“, zwa-
bila wczoraj mnóstwo publiczności, która z prawdziwą
przyjemnością w skupieniu ducha słuchała pięknego
wykonania utworu Verdi'ego.

Panna Donadio, jakkolwiek partja Violety nie zupeł-
nie leży w jej głosie, śpiewała i grała znakomicie;
że każda arja wywoływała ogromne wrażenie, nie potrze-
bujemy dodawać; po finale zaś trzeciej odsłony i po
czwartej długo rozlegały się entuzjastyczne oklaski. Co
do gry tej znakomitej śpiewaczki, to nie znajdujemy
nawet słów pochwały.

Pan Frappolli zadokumentował i tym razem, że
jest wielkim artystą, a p. Nolli wykonał partję Ger-
monta ku zupełnemu zadowoleniu najwybredniejszych
słuchaczy.

Rzęsistymi oklaskami obdarzono także p. Wolf-
sthalę, który solo skrzypcowe w intradzie do aktu IV.
odegrał z wielkim artyzmem.

Musimy natomiast zrobić uwagę, że pani Kargowa
i p. Wojnowski w partjach solowych są wręcz nie-
możliwe.

Panna Donadio i p. Frappolli wystąpią na naszej
scenie jeszcze kilka razy, a to w sobotę w „Huge-
notach“, następnie w „Fauście“ i „Rigolecie“.

XV. Hugonoci
Kierunek lwowski

(v) Teatr. W sobotę podziwialiśmy p. Frappole-
go jako Raula w „Hugenotach“, a mówimy podziwia-
liśmy, gdyż tak świetne wykonanie tej partji tylko
podziw może budzić. To samo możnaby powiedzieć
o pannie Donadio, która wielką arją i duetem wszy-
stkim zainponowała. Pan Curti śpiewał bardzo słabo,
a pani de Neval lepiej lecz bez efektu. Ensemble i
chóry potroszę utykały.

a jeszcze i to abogoch seronach
 miedoinny Prave, Sterygier rime
 sobe spowaczk - klori k partis
 wykonywaty. Subbermori oba
 pada sie na spiew Neval!
 Jednostornie pryzubje wnyay iostatk
 skadabornego skadon opany nie
 maat joreu swain muzy. -

XVI. *Halka* z *stancji operettkowian*
 po *smiownych seronach.*

XVII. *Carmen* z *panim Traim!!*
 z *Dinorah* *Karyk. hu.*

XVIII. (v) Teatr. Pan Konciewicz zachorowal, skutkiem tego zamiast „Cyrulika sewilskiego“ przedstawiono wczoraj wieczorem „Dinore“. Panna Bianka Donadio jak zwykle, tak i tym razem spiewala przewybornie. Pan Frappoli natomiast byl tak mocno niedysponowany, ze nie spiewal, ale markowal lub nawet tylko deklamacja staral sie publicznosć zadowolic.

XIX. z *Hugonoci* z *Dinorah pol.*

(ja). Opera. „Hugonoci“ wielka opera Meyerbeera ukazala sie na scenie *in gratiam* p. Frappolego, który okazawszy sie w „Trubadurze“ tenorem bohaterskim zapragnal przedstawic publicznosci naszej dalszy ciag swego repertuarzu bohaterskiego.

Raula takiego we Lwowie nieslysaliśmy. Moze Brulik i Mierzwiński przewyzszali sila głosu Frappolego; jakze jednak o cale niebo przewyzsza obu Frappoli swoim artyzmem, nie wysila sie nie rzuca, nie poluje za nadzwyczajnymi efektami a pomimo to wielkie wrazenie wywoluje. Jego spiew wszedzie nosi znamiona natury artystycznej, prawdziwie muzykalnej i wykształcenia wielostronnego.

Wszedzie wielka ekspresja i zycie w grze i spiewie a gdy zapal go ogarnie to umie porwac sluchacza. Miejsca forsowne jak septet lub duet ostatni wypadly wspaniale a wysokie nuty (nie reklamowane naprzód) wprowadzily publicznosć w zdumienie. Dźwiękiem prawdziwie piersiowym i latwością z jaką są wydobywane tony te są daleko cenniejsze jak Mierzwińskiego który bądź co bądź przeforsowuje.

Urocza królowa była panna Donadio. Duet z Raulem uważamy za najmisterniejsze artystyczne cacko.

Pani Neval jako Walentyna powstawała naturalnie w cieniu w obec blasku Donadio i Frappolego, trzymala sie jednak dobrze a nawet miewala szczesliwe bardzo chwile. Słowa szczerzej pochwały należy sie panu Nollemu i pani Kasproviczowej, natomiast p. Curti zasługuje na naganę za niedbałe wykonanie partji Marcela. Spiewak ten ma dziwny sposob rozciągania wszystkiego, przytem tremoluje a dykeja i intonacje pozostawiają wiele do zyczenia. Ensemble i orkiestralna czesć nie wypadly tym razem bez zarzutu, za to strona dekoracyjna przedstawiala sie znacznie lepiej jak zazwyczaj w „Hugenotach“.

Nowe i porządne kostiumy robily dobre wrazenie. Z teatru. Humor karnawalowy...

XX

3 *Ernani*
Kunze Wrocław

(Br) Teatr Wczoraj ukazała się na naszej scenie po raz pierwszy w tym sezonie opera „Ernani”. Opera ta, jedna ze starszych Verdiego ani sama w sobie nie zawiera takich piękności, ani obsada jej nie była taka, iżby budziła żywszy interes. To też publiczność nie licznie zgromadziła się — a śpiewacy produkowali się przed próżnym teatrem.

Po dłuższej przerwie wystąpił wczoraj znowu p. Laspiur. Po Frappolim oczywiście nie bardzo mile był przyjętym, tem bardziej, że śpiewał może jeszcze gorzej niż kiedykolwiek.

Dotrzymywała mu godnie towarzystwa pani Neval, nasza dramatyczna primadonna. Możemy śmiało powiedzieć, że w żadnym większym teatrze niemieckim podobna śpiewaczka nie mogłaby śpiewać drugorzędnych partyj — u nas ona jest primadonną i do tego bywa systematycznie oklaskiwaną przez klake galeryjną. Wczoraj ta sama komedia odbywała się jak zawsze i szczerze grono adoratorów pani Neval przerywało co chwilę śpiew jej oznakami uznania i zadowolenia.

A pani Neval? Przyjmowała z właściwą sobie gracją owacje, a ze swej strony czyniła wszystko aby na nie zasłużyć. Darła się, krzyczała, używała wszystkich efektów dramatycznych — jednym z najlepszych u niej jest przysiadanie na miejscu, jakby traciła równowagę i udało się jej uczynić operę „Ernani”, tak już dość nudną i monotonną — wręcz wstrętną. Dodajmy do tego usiłowania p. Curtiego, który tremolował jak zwykle, pani Karge która śpiewała uboczną partją, oto mamy obraz wczorajszego przedstawienia Ernanięgo.

Jedynym, który zasługuje na uznanie był p. Nolli; oddał on partję Don Carlasa tak pod względem gry jak i śpiewu zupełnie bez zarzutu, a nadto nadmienić wypada, iż kwartet i choć w 3-cim akcie udał się nad spodziewanie dobrze. Natomiast wszystkie inne chóry były wręcz kiepskie, szczególnie scena sprzysiężenia i pierwsza scena. Tu szczególnie raził brak należytej obsady orkiestry i chórów, tak iż miasto rażnego i melodyjnego śpiewu, słyhać było tylko kotły i bębny. Oczywiście że i ta okoliczność nie mało przyczyniła się do zaokrąglenia udatnej całości.

3 *Wzrost polski*

(ja). Opera. „Ernani” opera w V. aktach Verdiego ukazała się wczoraj po kilku latach na naszej scenie.

„Ernani” jest dziełem Verdiego dawniejszej epoki; nie zajmuje widza ani swą treścią, ani nie bawi oka wystawą, ma tylko na celu zachwycić swemi melodjami, których w operze nieprzebrana ilość. Wiele w tem pospolitości i znanych efektów, wiele jednakże pomysłów wybitnych a nawet siły dramatycznej.

Opera wykonaną wczoraj była przez siły włoskie, pomiędzy któremi p. Nolli niezaprzeczenie najwybitniejsze zajmuje stanowisko. Jego Don Carlos był kreacją prawdziwie artystyczną i wskazywał w każdym numerze dzielnego śpiewaka. Pani de Neval była dobrą jako Elwira, głos jej dopisywał i grała bez zarzutu. Curti robił dość korzystne wrażenie, czego nie można przyznać p. Laspiurowi. Śpiewak ten widocznie nie był pewnym siebie, wskutek czego niektóre numery poszły słabo, a zwłaszcza niefortunnie wypadł duet w 3 akcie. Część orkiestralna i choralna, oprócz niektórych usterek wypadła poprawnie.

Pani Marja Durand jedna z najświetniejszych śpiewaczek dramatycznych, o której przybyciu donosiliśmy, wczoraj śpiewała pierwszy raz na próbie, a jutro wystąpi po raz pierwszy w „Normie”. Jestto jej popisowa partja. P. Durand słynie pięknoscją głosu i ekspresją dramatyczną.

XXI

Norma
Dziennik polski

(ja) **Opera.** Pani Marja Durand słusznie posiada sławę pierwszorzędnej śpiewaczki dramatycznej. Głos jej nadzwyczaj obszerny, silny i dźwięczny, a przytem pełen blasku, sprawia już samym swym dźwiękiem wielkie wrażenie; szkoła zaś francuska — owo pełne wyrazu frazowanie, doskonała deklamacja, nie uciekająca się nigdy do skrajnych efektów i przesłizne traktowanie tak kantyleny jak i ustępów koloraturowych, z pomocą doskonałej gry wywołują zachwyt prawdziwy u słuchacza. „Casta diva“ odspiewaną była po mistrzowski a wszystkie ustępy solowe i zbiorowe nagradzane były prawdziwymi salwami oklasków. Całość była uzupełniona bardzo dobrem otoczeniem, z którego przedewszystkiem wymienić należy panią Skalską, doskonałą Adalgizę o świeżym, sympatycznym i ładnie wyrobionym głosie. P. Florjański zasługuje na pochwałę. Wiele szczęśliwych chwil miał p. Curti.

Dzięki świetnej primadonnie i dobrej całości „Norma“ wczorajsza podobała się publiczności jak za dawnych czasów, kiedy sama jej muzyka wywoływała zachwyt.

Kuryer lwowski

Sezon operowy z udziałem włoskich śpiewaków już się zakończył, jakkolwiek zaangażowani na sezon artyści (*sit venia verbo*) bawią jeszcze we Lwowie. Że był to najfatalniejszy sezon we Lwowie — na to wszyscy się zgadzają: włoskie „siły“ okazały się daleko gorsze od naszych lokalnych, a z całego personalu włoskiego jeden tylko baryton Nelli dorósł do swego zadania. Najdziwniejszem jest to, że po takie „siły“ jeździł specjalnie do Włoch były współdyrektor p. Niewiadomski, zawodowy muzyk! Czyż nie było lepiej i stosowniej pozostać przy siłach miejscowych, a operę uzupełniać występami znakomitszych śpiewaków, z szczególnem uwzględnieniem artystów polskich? Czyż nie należało odświeżyć monotonnego repertoaru łatwemi, a melodyjnymi operami, których tyle spoczywa w teatralnej bibliotece, jak się odświeża repertuar operetki i dramatu? Tak prowadzona opera miałaby rację bytu i byłaby godną pierwszorzędnej sceny polskiej. Tymczasem dano nam talmi Włochów „aus Jung-Bunzlau“ i oni to mieli spożyć subwencję krajową. Ale tylko w części im to się udało. Zwykle apatyczna i wcale nie wybredna komisja artystyczna Wydziału krajowego tym razem zdobyła się na energję i tylko 10 przedstawień z 22 za godne subwencji uznała. Na tej podstawie Wydział krajowy wypłacił przedsiębiorstwu teatralnemu z przyznanej subwencji 10.000 złr. tylko trzecią część. Dotkliwa ta kara mocno dotknęła przedsiębiorstwo teatralne, ale oby była nauką na przyszłość, że pieniędzy krajowych lekkomyślnie na wspieranie obcych lichych dławidudów wyrzucać nie wolno!

XXII

Marta

z siłami miejscowymi

22
Dor Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum
kwiecień 1939
zakupione u Brandotta

Grat

Ludowy

1894

2
U S T A W A

Statut

—TOWARZYSTWA

TEATRU LUDOWEGO

w e L w o w i e .

§. 1. Nazwa.

Towarzystwo nosi nazwę: „Teatr ludowy”

I. Nazwa, cel, siedziba i środki.

§. 2. Siedziba i zakres działania.

Główną siedzibą Towarzystwa jest stolica kraju miasto *Lwów*. Działalność zaś jego rozciąga się na Królestwo Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem krakowskiem.

§. 3. Cel.

Celem Towarzystwa jest oświata ludu przez urządzanie odpowiednich przedstawień teatralnych, umoralnianie i uświadamianie ludu w kierunku narodowym, rozbudzanie poczucia obywatelskiego, ~~dalej zaznajamianie go (drogą tychże przedstawień)~~ z dziejami ojczystymi i literaturą ojczystą.

§. 4. Środki.

I. Środkami moralnymi, którymi Towarzystwo dążyć ma do celu, są:

- a) urządzanie widowisk scenicznych treści ludowej i patriotycznej, a to: z komedyi, dramatów, tragedyi, wodewilów i obrazów ludowych;
- b) utrzymywanie *skłoby dramatycznej i śpiewu chóralnego*
- c) *nauczanie studentów i polewanie mi. Towarzystwami - a przedewszystkiem z ich zachowaniem celem wzajemnego popierania wst.*

- ~~b) zakładanie poszczególnych odrębnych Oddziałów na prowincyi po miastach, miasteczkach i wsiach kraju, a w szczególności w ^{przedsiębiorstwach} odległych od miast większych;~~
- ~~c) zbieranie odpowiednich materiałów piśmiennych dramatycznych i muzycznych treści ludowej, ^{utrzymywanie} ~~nie biblioteki i czyteln z tych materiałów,~~~~
- ~~d) ewentualne ^{o miarę zasobów} wydawnictwo ~~zakład~~ dzieł;~~
- ~~e) ogłaszanie konkursów na utwory sceniczne, któreby ~~przystępnie~~ były i nadawały się do przedstawiania w „Teatrze ludowym” - i t. p.~~

II. Środkami zaś materialnymi Towarzystwa są:

- a) Towarzystwo stara się o odpowiednią ilość ^{sił} scenicznych i administracyjnych obojey płci, któreby w stanie były podołać zadaniu, jakim jest praca około dodatniego rozwoju „Teatru ludowego“;
- b) Towarzystwo zbiera odpowiednie fundusze, potrzebne do utrzymania sceny ludowej, które powstają: z wkładek członków, z dochodów przedstawień, z dochodów nadzwyczajnych, jako to: z odczytów, koncertów, festynów i t. p., z darów i datków, jakoteż zapisów.

III. Członkowie;
ich prawa i obowiązki.

§ 6. Członkowie w ogólności.

^{czynnym}
ad a.) Członkiem Towarzystwa może być każdy (bez różnicy płci), którego Wydział Towarzystwa przyjmie, a który ^{do grona członków czynnych} ~~zobowiąże się~~ opłacać przepisane statutem wkładki, a zarazem zobowiąże się ~~też~~ zadośćczynić wszystkim wymogom niniejszej ustawy (statutu) ^{zadanie przyjętych przez T- regalaowia}

Członkowie dzielą się na:

- a) ~~Członków zwyczajnych~~ ^{czynni} Członkowie ^{zwykli} ~~zwyčajni~~ według zdolności i własnych chęci dzielą się na: ^{wypokre} ~~wykonawczych~~ (artystycznych) i pomocniczych (gospodarczych).
- ad b) ~~Członków wspierających~~ ^{zaliczają się osoby} Członkowie ^{zaliczają się osoby} ~~wspierający~~ wkładkami swemi przysparzają fundusze Towarzystwa.
- ad c) ~~Członków założycielskich~~ Oprócz właściwych założycieli Towarzystwa, ^{do członków założycielskich te osoby} ~~należą~~ ^{te osoby} także i ci członkowie, którzy ~~wspie-~~

§ 5.5. Skład Towarzystwa. T- skład się z członków a) zwyczajnych b) wspierających c) założycielskich i d) honorowych.

f) ratyfikacja przedsiwziętych przez Wydział regulaminów i porządków paraliu i powodu, nie przyjęli lub wykluczeni, nie dozwolili w wyjątkach lub powołani. Ordynacji Wydziału w rozważaniu § 2

stratora); e) wybór kierownika artystycznego (reżysera) i zastępcy kierownika artyst. (zast. reżysera); f) wybór kierownika muzycznego (kapelmistrza) i nauczyciela chórów (dyrygenta); g) wybór komisji sprawdzającej (szkontrującej), złożonej z trzech członków³); h) zarząd majątkiem i funduszami Towarzystwa za pomocą Wydziału (głównego); i) obrady nad sprawozdaniem Wydziału, Oddziałów na prowincyi i delegatów; j) zatwierdzenie wniosków Wydziału i członków; k) uchwalanie zmian ustawy (statutu) lub rozwiązanie Towarzystwa. ~~Uchwały Walnego Zgromadzenia zapadają bezwzględnie, większością głosów. Zmiana statutu wymaga 2/3 części głosów obecnych. Do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzeba obecności więcej jak połowy członków wyznaczonych w tym dniu. Gdyby takiej liczby członków nie było, ma być najdalej do dnia 14 zwolane ponownie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, a to obraduje bez względu na liczbę obecnych członków.~~ ~~Protokóły obrad spisuje sekretarz i takowe po przyjęciu przez Zarząd W. Zgr.~~

Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia ma być na dwa tygodnie naprzód ogłoszony. W wypadkach nadzwyczajnych zwołuje przewodniczący w porozumieniu się z Wydziałem Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Wolno też na życzenie 30 członków czynnych, wspierających i założycieli zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

~~uzaję być przez przewodniczącego podpisać.~~

§ 13. Wydział

Wydziałem jest wydziałem głównym P. S. D.

Do Wydziału wchodzi:

- 1) Przewodniczący,
- 2) Zastępca przewodniczącego,
- 3) syndyk,
- 4) skarbnik,
- 5) zastępca skarbnika,
- 6) sekretarz,
- 7) zastępca sekretarza,
- 8) bibliotekarz,
- 9) kierownik zarządzający teatrem (administrator),
- 10) kierownik artystyczny (reżyser),
- 11) zastępca kierownika artystycznego (zastępca reżysera),
- 12) kierownik muzyczny (kapelmistrz),
- 13) nauczyciel chórów (dyrygent).

§ 14. Czas urzędowania

Regulamin, uchwalony przez Wydział, określa czynności każdego z wyż. poszczególnionych funkcjonaryszów.

Czas urzędowania W. towarz. lat trzy. Przewodniczący, zastępca tegoż, kierownik artyst. funkcyjny, sekretarz, skarbnik, syndyk i porządkowy P. S. D. w wyjątkach co roku do czasu a wyjątkowo w innych okolicznościach, do czasu, w którym ordynacja albo los. Przewodniczący, kierownik artyst. funkcyjny, sekretarz, skarbnik, syndyk i porządkowy P. S. D. w wyjątkach co roku do czasu a wyjątkowo w innych okolicznościach, do czasu, w którym ordynacja albo los. Przewodniczący, kierownik artyst. funkcyjny, sekretarz, skarbnik, syndyk i porządkowy P. S. D. w wyjątkach co roku do czasu a wyjątkowo w innych okolicznościach, do czasu, w którym ordynacja albo los.

Organ może także także jak w innym Statucie

administracyjnego składać mu dokładne sprawozdania ze swej działalności.

Oddziały na prowincyi biorą udział w dorocznych Walnych Zgromadzeniach Towarzystwa we Lwowie przez swych zastępców.

Stosunek każdego Oddziału na prowincyi do Wydziału głównego we Lwowie jest taki sam, jak każdego członka zwyczajnego do Wydziału.

Wydział główny w miarę możności i potrzeby spieszy swym oddziałom na prowincyi tak z moralną jak i materialną pomocą.

§. 11. Delegaci „Teatru ludowego“.

Towarzystwo mianuje po miastach, wsiach i miasteczkach stałych delegatów „Teatru ludowego“, którzy mając tytuł i charakter członka zwyczajnego, zajmują się sprawami Teatru według poleceń głównego Wydziału Towarzystwa we Lwowie.

§. 12. Fundusze.

Fundusze Towarzystwa powstają:

- a) z wkładek członków zwyczajnych, wspierających i założycieli;
- b) z dochodów przedstawień publicznych „Teatru ludowego“;
- c) z dochodów nadzwyczajnych, jakoto: z odczytów, koncertów, festynów i t. p.;
- d) z darów i datków, jakoteż z zapisów *ambwencyj* odsetek lokowanych kapitałów

§. 13. Majątek Towarzystwa.

Majątek Towarzystwa stanowią:

- a) fundusze w §. 12. poszczególnione;
- b) inwentarz teatralny i biblioteka, jakoteż inne przedmioty znajdujące się w posiadaniu „Teatru ludowego“.

§. 14. Załatwianie sporów.

Spory ^z wynikłe ze stosunków ^{tegor.} ~~z~~ Towarzystwa, rozstrzyga sąd polubowny, do którego obie strony wybierają

*6) fundusze własne
10% czysto
wskazywania
zabrywania*

IV.

z członków T^o

** instancja stała wybrana przez
w. Lgr. do myślenia rozstrzy
wykluca*

F. Gdyby która ze stron proponowała w przeciwnym wypadku, ad dnu 20. w sprawie przed sądem. nie wyrażała się, lub teni nie przyjdzie urzędowi a strona druga do tego dnia nie oznaczyła, wtedy wydziałowi Sąd ma prawo ustanowić. Wydziałowi strona z wyjątkiem tego nie może się przeciwstawić. To samo dotyczy sądu gdyby arcybiskup w takim przypadku urzędował. a strona nie wyrażała się, wtedy wydziałowi

po dwu sędziów z pośród członków, a ci obierają na swego przewodniczącego jednego z członków Wydziału. Od uchwał Sądu polubownego niema odwołania.

V.

§. 15. Rozwiązanie Towarzystwa.

Rozwiązanie Towarzystwa nastąpić może: patrz §. 7. w dwu końcowych ustępach o Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeniach.

???

O rozwiązaniu Towarzystwa rozstrzyga Walne Zgromadzenie, lub Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, a do tej uchwały potrzeba $\frac{2}{3}$ głosów obecnych członków na zgromadzeniu. *nie wystarczy w tym celu w warunkach W. lub $\frac{1}{3}$ byli członkami Sąd rewołucyjnego.*

Majątek Towarzystwa przechodzi, w razie rozwiązania, pod opiekę Towarzystwa: „Szkoły ludowej“, z warunkiem oddania go Towarzystwu, któreby w przeciągu lat dziesięciu zawiązało się z takim samym celem. W przeciwnym zaś razie pozostaje własnością Towarzystwa Szkoły ludowej.

Względnie na cel pokrewny.

*następuje.
Zaś, w sprawie, nie zgodzi się na sobie, powołać.
(nad arbitra) rozstrzygać, powołać, powołać, powołać, powołać.
tę. Wyrobem Sąd, jest, powołać, powołać, powołać.
w sprawie, nie zgodzi się, w sprawie, powołać, powołać, powołać.
powołać, powołać, powołać.*

*Organa 2. czy nie, ualio, oddany na, powołać
i, lub, znowy
czy, powołać, powołać, powołać, powołać, powołać.
z dnia 4. stycznia 1894 l. 102.533.*

§. 18.

Prorocnost' uševat.

- 1. ~~A~~ < završ. z §. 7 >
- 2. < završ. z §. 8 >

- Wz. Komitet Kontrol. i sądu polubow
11. regalemuu orkoly dramat. i choralnego spiewu i poradzki damowego tudni pnestnugauu tychre -
 12. zadatwianu ryemu i wialni ortokoiu
 12. spracowauu nadzoru nad szkola 5^{ta}, przyjacu wauu umiuu szkoly
 13. umiowauu i oddalauu funkcyjou zaradni 5^{ta} jako to dyrektora artystycznego (rozrywa) tego za- stopy, nauczyu u szkoly spiewu choralnego i zadawauu z umu ukadaw -
 14. zawiadanie w angdawauu ortokoiu naradu z wyjatkiem przewodniczcgo -

S. 17.

Posiedzenie Karadu odbywa: sie najpioniej raz w auu, ryciu - a uadto na Karde zapracouu przewodniczcgo. Przewodniczcgo uauu taku na Karde zydauu 5. ortoiu koiu W. zwofae' tuu uaa posiedzenie. Z Kardego potrodzeniu uduu u odrotam protokoiu, kt. na nastep. potrodzeniu ma byc oderytany, uueat. poprawiony i pmo przewod. i od. podpisyany

seunie, D. Wydział. e.) Zgromadzeniu Cerkwi Czynnej

5. 10. Wal. Zgrom. Słado się p. ordonkoin 1^o wojewst.
kategoryi. Komisyja W. Z. odbywa się raz do roku
w pierwszym kwartale w sprawie innych bliżej p. m.
Wędrówko masowych. Madru. W. Z. zwoltywa ualiny
albo wchutek uchwały Wydziału albo na przesunie
umotywowane zdaniem przewodniczącego ordonkoin 1^o
w którym muszą być podane warunki, mające być
przedmiotem obrad.

5. 11. Czynności przygotowań do W. Z. - W. Z. zwoltywa p. m.
wielokrotnie p. m. ogłoszenie umieszczone w krajowych
dziennikach na dwa tygodnie przed Zg. W. Z. p. m.
zwoltywa ualiny przesłane, w jakikolwiek dniu obec.
ordonkoin stobierwi będzie komplet (5). Porządki
dniowy ma być na 2 tygod. uapriod ogłoszony. natomiast
rozwinięciem sprawozdania Winny być ogłoszone dobitnie i
oddane do W. Z. ordonkoin na tydzień, zaś rachunki
kasy etc. do badania Komisji i sprawozdanie
na tydzień przed W. Z.

f. i. Towarzystwem, oświaty ludu, wój

deklamacyi i spiewu chóralnego;
 e.) nawierzanie stosunków i utry, umiarnie stosunków z pokrewnemi Towarzystwami, a przedewszystkiem z Towarzystwami sekcycznemi i celem wzajemnego popierania się;
 a.) zakładanie Oddziałów miejscowych po miastach, wsiach i powiatach kraju, a przedewszystkiem w odległych od miast wsiach;
 c.) zbieranie odpowiednich materjałów piśmiewnych dramatycznych i muzykalnych treści ludowej i utry, umiarnie z tych instytucyj bibliotek i krytyki;
 d.) wydawanie takich dzieł dramatycznych i muzykalnych;
 g.) organizowanie konkursów na utry, ry sekcyjne, któreby uświadczyły do przedstawienia w Teatrze ludowym - i t. p. -

§ 5. Organizacja
 Towarzystwo powstaje w całości (na cały kraj) przez wydział główny (natomiast na poszczególnych okręgach przez swoje oddziały miejscowe)

II. Członkowie, ich prawa i obowiązki

§ 6. Skład Towarzystwa

Towarzystwo składa się z członków a.) czynnych b.) wstąpiących c.) honorowych B.) z członków oddziałów miejscowych
 Skład a.) Członkiem czynnym może być każdy, bez względu na wyznaczenie, który przyniesie do grona członków czynnych, a który zobowiąże się doświadczyć weryfikacji w tym samym niniejszego statutu tudzież

f. na polecenie jednego z członków Towarzystwa

li przymu adwira w urzadzeniu
~~wydzialu lub oddzialu~~ przedstawicieli "Teatru ludowego",
trzymajac biletu wolnego miejsca na
przedstawieniu w ilosci i rodzaju przez
regulaminem oznaczonych.

B. f. a.) Członkowie przymu paca,
na cele Towarzystwa roczna wkład,
ke w kwocie 1 korony i biera prym,
ny adwira w urzadzeniu przedsta-
wien' ^{miejscowym odczytan} scenicznych ~~lub~~ w admi-
nistracji Towarzystwa ~~stała się~~,
~~tyż~~ na adwira w "Kromasemum" ~~stała~~
kain przymu, w ktorim maja
prawo wyboru prymu; bierne w
miej. S. 12. stat.

b.) Członkowie wypracujac obowia,
zawi sa na przez Towarzystwa obta,
wai roczna wkładke w wykosci, co,
najmiej 2 koron.

c.) Członkowie ~~ratownicze~~ ~~stwierdzenie~~
~~stali~~ ~~obowiazu~~ ~~na~~ ~~pracech~~ ~~przy~~ ~~zakladaniu~~
Towarzystwa "Teatru ludowego", oba,
wierzami sa stoye jdnorazowo na ce,
ke Towarzystwa kwote 100 koron lub
spiacac roczna wkładke w wykosci
10 koron. †

§. 8. Opowiesci praw i obowiazkois Czoł-
kow: ^{zgodnie z prawem i obowiazkami nalezajacymi do}
^{oddzialu miejscowego normy regulaminu}
^{zobowiazaniem} ^{zobowiazaniem} ^{zobowiazaniem} ^{zobowiazaniem}
a) Wskazek sumereci lub wyzsta pryma 1.)
Prawa wyzstych czlonkow gacaa p. cher,
ke sumereci - 2.) Członkom przymu, i
wypierajacym stury prawo wyzstac
i ratowniczym

po ile z tytalu nastuj swo,
ich wobec Towarzystwa
za takich przez "Wyznawac ni"
nastali winacii

† 2) Regulamin oddzialu miej-
scowego ratowniczy przez
we dgr. ~~na~~ ~~wzrostek~~ ~~Wy~~
dnate gtownego, okresla prawa
i obowiazki Czlonkow oddzialow
miejscowych. Oddzialy miejsc
we wykonywajac ucres tuncy
w obradach Wz. i g. i konydaj
z prawa wybierania na posrednictwem najwyzej trach nastepcow.

karnej chwili z Towarzystwa wystepu, przy wini podniek optacji wszelkie za, tego i bierze po koncu roku admini- stracyjnego optaty, b.) wskutek wykre- slenia lub wykluczenia 1.) Wydział mo- ze ^{respekt} wykluczyć z Towarzystwa 2.) człon- ka czynnego, który mimo trykrotnego upomnienia nie bierze udziału czynne- go w przedkaniu przedstawienia lub nie spełnia poruczonych mu czynności bez uprawdowiającej przyczyny, 3.) każdego członka polegającego mimo upomnienia z wkladka. 2.) Członka, który udziału nie podejmuje Towarzystwa, może Wydział wykluczyć z grona człon- ków, ale tylko na podstawie uchwały większością 2/3 głosów obecnych człon- ków Wydziału powziętej. - O wyklucze- niu lub wykreśleniu powiadamia się człon- ka pisemnie bez podania powodów z odwo- łaniem się do niego do niniejszego przepisu statutu. Na uchwały wykluczającej lub wykreślającej wolno do 30 dni ^{może się odwołać} ~~wykluczeniu lub wykreśleniu~~ ^{odwołać} ~~do~~ ^{do} ~~Stowarzyszenia~~ ^{Stowarzyszenia} (s. 27 stat.)

* powziętej będzie przez Wydział
główny, będzie przez Zarząd miejscowego
oddziału

~~III. Administracja~~ ^{miejscowe}
~~1. Zarząd~~ ^{oddziały}
~~2. Delegaci~~ ^{delegaci}
~~3. Komisja kontrolująca~~ ^{komisja}
~~4. Roczne sprawozdanie~~

* o ile się w nich przypadają na
nich wkładki tudzież prawyprawy
oddziałów miejscowych i delega-
tów

S. 9. Organami Towarzystwa są: a.)
Wielkie Zgromadzenie, b. Wydział ^{główny}
Zarząd, c. Członkowie czynni
S. 10. Wielkie Zgromadzenie składa
się z członków Towarzystwa wszystkich
kategorii. Zwołuje Wielkie Zgro-
madzenie odbywa się raz do roku w pią-
ty w grudniu ^{stycznium} w ^{między} kwartale w czasie i miejscu bliżej

pono Wydział prawniczym - Radnyoraj,
 ne Walne Zgromadzenie ma byc' zwolajwa,
 ne we skromi a to albo wskatet uchwa,
 ty Wydzialu lub Walnego Zgromadzenia,
 albo na pisemnie umotywowane zad,
 ne interdycie celowku Tawaryotwa
o zloicem musze byc' podane wnioski,
 majace byc' przedmiotem obrad.

f. ni. zalegajacych z opłataami

§. 18. Czynnosc przygotowawcze do Wal-
nego Zgromadzenia. Walne Zgroma-
dzienie zwoleje przewodniczy przez oglo-
wienie umieszczone w krajowych wiec,
nikach na dwa tygodni przed Zgroma-
dzieniem. W sazce powtornego zwo-
dan w umie §. 18 stad. naley prze-
z jakakolwiek ilosci obecnych czlonkow
stanowic bedzie komplet.

Rozwod drumy Walnego Zgroma-
dzenia ma byc' na dwa tygodni wprzod
ogloszony. Zachwaki, kwazy, laca
inventarz i tbl. winnu byc' na dwa tygo-
dnie przed Zwo-. Walnem Zgromadzeniem
oddane do dyzpozycji Komisyi spraw-
drajerej, natomiast sprawozdane ro-
czne ma byc' na tydzien przed Zwo-
danem Zgromadzeniem ogloszone dr,
kiem.

§. 19. Zakres dzialania Walnego Zgromadzenia
do zakresu dzialania Walnego Zgroma-
dzienia naley (p.) wyboi przewodni-
cznego, b.) wyboi dwoch czlonkow
przewodniczych, c.) wyboi czlonkow
wydzialowych, d.) wyboi Komisyi spraw-
drajerej, e.) wyboi sadu rozjemczego,

7 wreszcie adwokatów ordonków lub oddziałów miejscowych w celu Wydziału głównego i przedłożonych przez Wydział

f) mianowanie ordonków honorowych
danej i z. przed majestatem i fundacji
nami Towarzystwa, g) obrady nad
sprawozdaniem Wydziału, w oddziałów
miejscowych i Komisji gwardzkiej
i delegatów, h) kasałwa
na czerwoną Wydziału i ordonków, i)
uchwalenie zmian statutu i regulaminu
nie regulaminowi, jakoteż autokontrola m,
interpretowanie statutu i regulaminów
k) usunięcie wresztych lub pozostawionych
ordonków Wydziału, l) rozważenie
Towarzystwa

§ 10. Wydział ^{główny} Wydziałowa
Towarzystwa we Wrocławiu jest Wydziałem
głównym Towarzystwa Teatrów Ludo-
wego. Do Wydziału wchodzi przewodniczący,
dwaj jego zastępcy i dwie
wiceprezesa (wydziałowych) a
~~na stanowiskach przez Agromadzenie~~
~~Ordonków Ogólnych kierownik artystyczny~~
~~(prezesa) tego zastępcy, kierownik~~
~~muzyki (kapelmistrz) i~~
~~nauczyciel chóru (dyrygent).~~

§ 11. Czas urzędowania Wydziału i
ordonków tegoż. Czas urzędowania
Wydziału trwa lat trzy. Przewodniczący
i jego zastępcy funkcyjowi przez
cały okres tryletni. A dwunastu
delegatów Wydziału wyśle,
po roku trzech ordonków, a
występujących sześciu w pierwszych
dwóch latach ewentualnie los. Przed
wynikiem do występujących wchodzą
niektóre ordonków Wydziału, którzy są

Ordonkowie Wydziału są odpowiedzialni za swoje urzędowanie przyms, ści Wydziałowi - Wydziałowi zaś odpowiadają waluciami Agromadzenia.

któremu przestali lub nie chcą dalej służyć,
 mają innych obywateli. W niniejsze
 postanowienie w ciągu roku ubiegłych wy-
 biera Walek Gromadzień na resztę
 porządku wyborczego innych członków.
 Członkowie występujący mogą być po-
 nowieni i obrani: ~~skarbnika, zastępcę~~
~~skarbnika, zastępcę, kierownika mu-~~
~~zycznego i dyrektora wydziału gromad-~~
~~zieńskiego, członków przyrządów porządku~~

~~albo i w ciągu roku ubiegłych,~~
~~dotyczy przeliczenia któregoś z tych~~
~~członków Wydziału.~~

W aptymie trzyletniego okresu wy-
 borczego cały Wydział składa swój
 mandat Walekowi Gromadzień do
 dyspozycji; lecz porządek przyrządów
 tak drugi, a: następujący Wydział
 nie obejmuje wredowania.

§ 15. Skonstytuowanie się Wydziału.

Nowo wybrany Wydział wkrótce ukon-
 stytuować się, objąć wredowanie naj-
 później w dniu otwarcia od dnia wy-
 boru. W posiedzeniu pierwszym
 wybierają Wydział: syndyka,
 skarbnika, zastępcę skarbnika, ochro-
 tarza, zastępcę sekretarza bibliote-
 karską, zastępcę bibliotekarską, kierownika
~~muzyki parafialnego, kierownika~~
~~instruktora i zastępcę instruktora~~
 Wydziału, który bez uprawnień
 Zarządu gromadzieńskiego na trzech posiedze-
 niach następujących posiedzeniach Wydziału
 nie był obecnym traci swój man-
 dat. W razie jego przystąpienia Wy-
 działowi przystąpienie prawo w niniejsze

~~Wobec komisji artystycznej i~~
~~zakładów. -~~
 ora wypadek gwałtu prowadzić się i
 tego postępy w okresie wyborczym
 jednoosobnie z wydziałem ustąpi-
 li, natomiast Wydział z posied-
 zienia wybierają zastępcę przewodni-
 cęcego, a także powołuje najpóźniej
 do ukończenia wyborów przewodni-
 cęcego i zastępcę na resztę o-
 kreśli wyborczego.

* określenie przynależności orzeczeń Wydziału i Komisji porządkowej i regulaminowej Wydziału.

[bądź bezpośrednio bądź za pośrednictwem oddziałów miejscowych]

* przedkładać prace na wniosek Komisji artystycznego corocznego

* rozpatrywanie oddziałów uregulowanych w Statucie i utworzonych do przedstawiania i popierania działalności tych oddziałów;

orzekań Wydziału ubiegłych dooptować następców, którzy po koncyse, w administracyjnego pełnią obowiązki i prawa mają orzeka Wydziału i §. 16. zakres działania Wydziału.

Wydział jest zarządzającym i wykonawczym organem Towarzystwa, on też jest właściwy sprawy i wyjątkiem zastępczym Walcemi Gromadzin.

- 1. przeprowadzenie zadań w §. 4. statutu określonych
- 2. zarząd majątkiem Towarzystwa odpowiednio celowi i zbieraniu funduszy;
- 3. wykluczenie, wykreślenie i przyjęcie członków ^{zabranianie i powoływanie oddziałów miejscowych}
- 4. uchwalenie planu artystycznego i programów oddziałów miejscowych;
- 5. decyzja o dozwoleniu Walcemi Gromadzin, zastawianiu rocznego sprawozdania i ustalaniu przynależności przygotowanych do Walcemi Gromadzin (§. 11 stat.) wniosek składanie budżetu na rok następujący;
- 6. organizowanie konkursów Walcemi Gromadzin i wykonywanie jego uchwał;
- 7. uwalnianie członków przynależnych od opłat;
- 8. wypracowywanie regulaminów obrad Walcemi Gromadzin, Wydziału, Zarządu i oddziałów przynależnych, Komisji sprawdzającej, sądu polubownego,

* zatwierdzenie regulaminu
nowy Oddział miejscowy

prkoty dramatycznej i spiewu chorału,
nego, porządku domowego, tudzież
przebieganie tychże, wreszcie

9. restawiacji rzeźby i rzeźby sztuk
kół ^{z oddziałem} oddziałów miejscowych

10. sprawowania nadzoru nad sztukami
deklamacyi i spiewu choralnego
dramatycznej i spiewu choralnego

11. ^{z oddziałem} nadzoru nad działalnością oddziałów miejscowych

12. mianowania delegatów Towarzystwa
i członków Zarządu

13. mianowania i oddziałami funkcyjosa
pymców Towarzystwa i zawierania z ni-
mi układów

14. powierzenie w prowadzeniu sztuk
kół podwładną z wyjątkiem przewodni-
czego

§. 14. Porządek Wydziału odbywają
się raz w miesiącu, a nadto
na każde zaproszenie przewodniczącego.

Przewodniczący wnieść także na każde
żądanie 5. sztuków Wydziału swo-
ją tezę na posiedzeniu Zarządu

§. 15. Zgromadzenie sztuków przy-
nych powołuje co roku przewodni-
czego Towarzystwa

~~co roku z po-
czątkiem roku administracyjnego
w dniu po porównaniu~~

celem obrania kierownika artysty
stycznego (reżysera), tegoż pa-
stępy, kierownika muzykarni

go (kapelmistrza) i nauczy-
ciela chóru (dyrygenta) którzy
wchodzi ^{w skład} do Wydziału Towarzy-
stwa (s. 12 stat.)

W razie gdyby
który z tych sztuków Wydziału

* Od uchwały Wydziału stowy
członkowie i oddziałami miejsc-
nymi prawo odwrotami się
do najbliższego Wz. Zgr.

~~W ciągu roku administracyjnego a
stąpił more' paradyż Wydział
ponownie powołanci Zgromadzenia
Członków czynnych, który ma
wybrać następcę w urzędzie; a wy-
sze członek, który ubył.~~

§ 18. Prawomocności uchwał.

I. A. Do ważności uchwał Walnego
Zgromadzenia potrzeba obecności co
najmniej ^{większości} siedmiu członków.
Jeżeli takiej liczby członków nie było,
ma być najdalej do dnia 14 powołane
ponownie Walne Zgromadzenie z tym
samym porządkiem dziennym, a to
obraduje bez względu na liczbę obecnych
członków.

B. Komplet Zarządu Wydziału sta-
nowi przewodniczący lub jeden z jego
członków i siedmiu członków Wy-
działu.

C. Do prawomocności wyborów na Zgro-
madzenie członków czynnych potrzeba
obecności co najmniej trzydziestu człon-
ków czynnych.

II. Uchwały zapadają zwykłą większo-
ścią głosów. w razie równości
głosów decyduje przy uchwadach głos
przewodniczącego, przy wyborach los.
Zmiana statutu lub porzucenie To-
warzystwa wymaga $\frac{2}{3}$ części gło-
sów obecnych. - †

§ 20. Reprezentacja Towarzystwa
Towarzystwo reprezentuje na prawach
przewodniczący, Wszelkie pisma wy-

† Ktoś gdyby Walne Zgromadzenie
postąpił przed wypracowaniem porządku
dziennego pdekompletowane
† względnie nieuchwalonymi jęzami
punktami porządku dziennego

† III. Prawomocności uchwał
organów Oddziału niejasno
wyś określa ich regulamnia

Przewodniczący powołał Walne
Zgromadzenie w dniu 15
dnia 15 maja, a w głosowaniu
w sprawie równości głosów rozstrzy-
ga.

§ 22 Rok administracyjny
Towarzystwa liczący ludność,
go rozpoczyna się z dniem
1. stycznia ~~1897~~ kalendarza ro-
ku. -

z siedzibą oddziałów miejscowych

a nadto posiadać cele Towarzystwa
w tym § 23 i 4. stat. o
kresłone. {pisać zakreśl. us-
zej w tym § 3.}

gajowego ratow. endreim
pniez wydział 90 f. unia prawdy
wimprze statutu utworzonego

na 10% dochodu roczne
go ze wszystkich przedsiębiorstw składki
do kasy Towarzystwa "Człon-
stwa Ludowego".

choćże w Wydziale podpisano pnie,
wodownicę i przynajmniej
jedną z przelotów Wydziału,
tu. **§ 25**

§ 25 Komisja sprawdzająca
Komisja sprawdzająca składa się
z trzech przelotów. Jej zadaniem
sprawdzić roczne rachunki rachm.
kad i stan majątkowy Towarzystwa,
względnie z czego zdaje sprawozda-
nie Walnemu Zgromadzeniu. Kom-
isja sprawdzająca posiada prawo
kandydować kandydatów sekondum
kasy i majątku Towarzystwa. Człon-
kowie komisji mają prawo braci u,
wsad w posiadanie Wydziału z gło-
sem doradczym. Komisja wydziałowa
Walne Zgromadzenie obrotowe.

§ 19

~~§ 19~~ Oddziały na powiaty miejscowe

1.) Towarzystwa posiadać na powiaty miejscowe
oddziały, które w obrębie swojej okolicy
władze przedstawić sejmik
brnie podległy i t. p. Oddziały miejscowe
organizują się w sposób
Towarzystwa Członka Ludowego na pod-
stawie wydziału regulaminu powiat-
owego Wydziału, w sprawie agrona-
wreia przelotów i w sprawie wydziału
Podlegają one
Wydziałowi gromadzi i są robot-
w sprawie z kancem (doty administracji
przedkładać i w dotadnie spra-
wordania ze swej działalności, a
Oddziały na powiaty miejscowe
w dorocznych Walnych Zgromadzeniach
Towarzystwa w sprawie powiatowych
statutów na porządku dziennym na
stępców należycie reprezentujących.

§ 25. Fundusz obrotowy powiatu,
 je z a.) wkładem przynależnym
 mych i wypracowanych, b.) dochodami
 z przedsiębiorstwa Towarzystwa, c.)
 dochodami funduszu pelarskiego, d.)
 pewnej części porocznej powiatu,
 którei kasowej na ten cel przez
 na Zgromadzeniu przewodniczący, e.)
 z subwencjami, darowiznami i
 t.p. i f.) odsetek lokowanego
 kapitału obrotowego. F

F 5.26

W. Statutowe ujęcie sporów

§ 26. Statutowe ujęcie sporów

Wobec Zgromadzenia wybiera co
 roku Sąd rozjemczy składający
 się z przewodniczącego i trzech
 członków. Do jego kompetencji na-
 leży przedwzrostkiem odroczenia
 członków z powodu wykluczenia
 lub wykreślenia z Towarzystwa,
 spory ze członkami Towarzystwa
 wewnątrz, a mianowicie między człon-
 kami Towarzystwa lub między
 nim a dyrektorem Towarzystwa
 rozstrzyga Sąd polubowny. Stro-
 ny sporujące winny wybrać z po-
 śród siebie rozjemczego lub z po-
 ca grona tego Sądu po zdaniu
 Sądowi, a si wybierają nadzwyczaj-
 go (rezerwowego). Gdyby która ze
 stron sporujących w pewnej ty-
 gwałtu od dnia powstania na
 Sąd nie wyraziła zgody, albo
 teoretycznie nie przyszedł lub tak
 w toku sprawy przyszedł, zaś
 strona zainteresowana innego do-
 tygodnia nie oznaczyła, wtedy pre-
 wodniczący zwołuje Sąd rozjemczy,
 który z pośród siebie wyznacza
 siebie dla strony z wyborem
 sądowniczej. Jeżeliby również nie

† na podstawie strony przeciw-
 swej

zgodzili się na ostatek nadzwyczajnego
los rozstrzyga pomiędzy dwoma
dyktami.

Wyrokiem Sądu polubawczego jest
zdanie, które obydwójce się
zgodzi, w razie różnicy zdań,
to, do którego przystąpił pader,
od uchwały Sądu polubawczego
nie ma odwołania.

W osobnym regulaminie przez Walne
Zgromadzenie uchwalony określa
sposób paratwarcia spraw
wzrostu do Sądu rozjemczego.

V. Pomiarowa To, s. 28. O rozwiązaniu Towarzystwa,
warystwa.

rozstrzyga Walne Zgromadzenie, tak a do tej uchwały przystąpi
trzeba 2/3 głosów obecnych członków
na Zgromadzeniu umyślnie
w tym celu na powołek
dostać lub 2/3 ^{zastępców} ~~członków~~ ^{zastępców} ~~członków~~
Towarzystwa powołanego.

Charytek Towarzystwa przechodzi
w razie rozwiązania pod opiekę
Towarzystwa "Szkoły Ludowej" z warunkiem oddania go Towarzystwu,
któreby w przeciągu lat pięciu
dawało je z takim samym
celem. W przeciwnym razie
porostaje własnością Towarzystwa
Szkoły Ludowej.

Na wypadek gdyby Towarzystwo
Szkoły Ludowej przed rozwiązaniem
Towarzystwa, "Szkoła Ludowa" istniała,
niei przestato ^{zawieszony} majetek
Towarzystwa przechodzi na cele
pokrewnie, o ile Walne Zgromadzenie
inaczej nie postanowi.

W Warszawie, d. 19/4 894

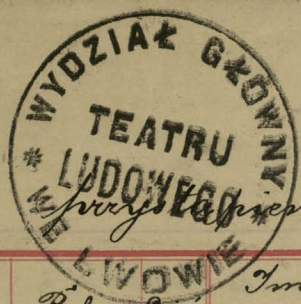
[Signature]

H. C. ...
H. C. ...

10

Dear Mother

H. C. ...
H. C. ...



Deklaracje

Przebieg członków do Towar. Teatr Ludowy.

Lp.	Rok występ.	Imię, nazwisko oraz blizszy adres.	Podpis własnoręczny + Do. z datą wystąpienia	Kolego ryje członków	koron grzyw deklaracji rocznik
1.	1894. 26/2	Antonii Czerny s. k. malarzka skarb. Prv. Timorowicza l. 16	Antonii Czerny	wspieraj.	2 ✓
2.	" 1/4 894	Pelleh. Maryański adwokat, staśc. dob. Prv. 11 Maja l. 21.	podpis na deklaracji	ratujaj.	10 ✓
3.	" 26/2	Albina Czerny żona malarz. cy skarb. Prv. Timorowicza l. 16.	Albina Czerny.	wspieraj.	2 ✓
4.	" 27/2	Antoni Jan. Gerstmann, stud. praw. Prv. Timorowicza l. 16.	Antoni J. Gerstmann	wspieraj rykon.	1 ✓
5.	" 27/2	Stanisł. Warmński, słuchaw praw Prv. Włogona 21.	Stanisław Warmński	wspieraj artykular.	1 ✓
6.	" 27/2	Jan Angrosiak, słuchaw Prv. Andr. Młateckiego l. 6a)	Jan Angrosiak	wspieraj rykon.	1 ✓
7.	" 27/2	Władyst. Semilski, stud. praw - Gnach teatralny	Władyst. Semilski	wspieraj rykon.	1 ✓
8.	" 27/2	Ignacy Mieczyst. Meczinski stud. praw. Prv. Krakowskiego 25	Ignacy Miecz. Meczinski	sto	1 ✓
9.	" 27/2	Rudolf Stanowski stud. praw. Prv. Podleskiego 6.	Rudolf Stanowski	sto	1 ✓
10.	" 27/2	Antoni Jan. Gerstmann j. n. 4.	Antoni J. Gerstmann	wspieraj.	2 ✓
11.	" 27/2	Karimiera Schoemett stud. praw. Piekarska 8.	Karimiera Schoemett	wspieraj.	2 ✓
12.	" 1/3	Adam Pienicyłowski właśc. dob. w Strzhanicach	podpis na deklaracji	ratujaj.	10 ✓
13.	" "	Eugeniusz Markiewicz pudkow. dob. w Oleszowie	podpis na deklaracji	wspieraj.	2 ✓
14.	" "	Marya Gerstmannowa żona inżyniera kolei państw. w Buczaczu	Marya Gerstmannowa	wspieraj.	2 ✓
15.	" "	Helena Dziubińska cośka adwokata - Dwóro plac maryacki c. 10	Helena Dziubińska	wspieraj.	2 ✓
16.	" "	Dr. Marceł Dziubiński adwokat krajowy, Dwóro plac maryacki l. 10	Marceł Dziubiński	wspieraj.	2 ✓

d.p.	Rok przyjęcia	Dzięk zapis	Imię, nazwisko oraz błyszcy adres	Podpis ustanowczony w wzrostajacym	Kategorie cełownik deklaracji rocznik		
17	1894	1/3	Edward Rebrovski c.k. nadradca rachunkowy Lwów - ul. garniearska l. 36	Rebrovski	wspieraj 2 ✓	Witostawski Karim. Bro mistrz, aptekarz w Kato	podpis na deklar. wspieraj 2 ✓
18	1894	1/3	Witold Maerek - w Stryku en - adiunkt sądowy	Witold Maerek	wspieraj 2 ✓		
19	1894	1/3	Bronisław Czerny c.k. kon- sylista stamieszniowa ul. Strydy 2	Jerzy Bronisław Czerny	wspieraj 2 ✓		
20	1894	1/3	Wanda Czerny c.k. żona c.k. konysisty stamieszniowa - w Stry- ku przy ul. Strydy l. 2	Wanda Czerny	wspieraj 2 ✓		
21	1894	3/3	Emil Kisowski c.k. no- tariusz w Baligródzie		podpis na deklaracji wspieraj 2 ✓		
22	1894	5/3	Alfred Holyński - właśc. ciel kawiarny w Stryku ul. grodzka bolesna l. 24c.		podpis na deklaracji wspieraj 2 ✓		
23	1894	1/3	Konrad Kruse - Stryk. I. r. praw. Lwów ul. akademicka		podpis na deklaracji wspieraj 2 ✓		
24	1894	13/3	Eugeniusz Bielawski - apl. Kant Wydziału kraj. Lwów ul. te- atralna l. 5. II. piętro		podpis na deklaracji wspieraj 1 ✓		
25	1894	11/3	Konstanty Wojciechowski Stryk. filozofii Lwów ul. Bogusław- skiego ul. 4. a.		podpis na deklaracji wspieraj 2 ✓		
26	1894		Dr. Karol Czerny - kandy- dat adwokacki - Lwów Lwów rowicza ul. l. 15.	Dr. Karol Czerny	wspieraj 2 ✓		
27	1894	20/3 1894	Anna Pokorska - żona adwokata w Tarnopolu		podpis na deklaracji wspieraj 2 ✓		
28	1894	"	Dr. Stanisław Pokorski adwokat w Tarnopolu		podpis na deklaracji wspieraj 4 ✓		
29	1894	"	Dr. Maks. Rosner - le- karz pow. w Kato		wspieraj 2 ✓		
30	1894	"	Dr. Gabriel Syzak - le- karz w Kato		" 2 ✓		
31	1894	"	Dr. Władysław Piaskiewicz lekarni w Kato		" 2 ✓		
32	1894	"	Dr. Władysław Kobryn- ski - w Kato lekarni		" 2 ✓		

L.

Str. ks. gt.

Deklaracya.

Imię i nazwisko

Zatrudnienie

Mieszkanie

Przystępuje jako członek

z roczną wkładką ztr. ct.

We Lwowie, dnia 189

Własnoręczny podpis :

Ordnungswort

a) bronn admitt in Agrom
ordentlich erhalten

ma is rebrai in Lyden
po to Leg i wybrai
kie antyp zastep namy
gry i u in circu chorai
prawo kooptay in rane
ustepiceni stankai
byderata

odvovani ot nyklu
ceusa to redu polub

Przewodniczący :

Wojciech hr. Dzieduszycki

Zastępcy przewodniczącego :

Dr. Kulezycki Roman

Łomnicka Marya

Syndyk

Dr. Czerny Karol

Skarbnik

Kluczenko Bolesław

Zastępca skarbnika

Szczepański Kazimierz

Sekretarz

Boraczek August

Zastępca sekretarza

Szczurkiewicz Bolesław

Bibliotekarz

Hołobut Zygmunt

Kierownik zarządzający teatrem

Hałaciński Zygmunt

Kierownik artystyczny

Ładoś Czesław

Zastępca kierownika artystycznego

Waśniewski Stanisław

Kierownik muzyczny

Deryng Bronisław

Dyrygent chórów

Fall Michał.

Komisya szkONUjĄca

Koehler Jan

Zieliński Włodzimierz

Uminowicz Jan

U S T A W A
 TOWARZYSTWA
TEATRU LUDOWEGO
 we L w o w i e.

§. 1. Nazwa.

Towarzystwo nosi nazwę: „*Teatr ludowy*“.

§. 2. Siedziba i zakres działania.

Główną siedzibą Towarzystwa jest stolica kraju miasto *Lwów*. Działalność zaś jego rozciąga się na Królestwo Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem krakowskiem.

§. 3. Cel.

Celem Towarzystwa jest *oświata ludu przez urządzanie odpowiednich przedstawień teatralnych*, umoralnianie i uświadamianie ludu w kierunku narodowym, rozbudzanie poczucia obywatelskiego, dalej zaznajamiania go (drogą tychże przedstawień) z dziejami ojczystymi i literaturą ojczystą.

§. 4. Środki.

I. Środkami moralnymi, którymi Towarzystwo dążyć ma do celu, są:

- a) *urządzanie widowisk scenicznych* treści ludowej patryotycznej, a to: z komedyi, dramatów, tragedyj, wodewilów i obrazów ludowych;

- b) zakładanie poszczególnych odrębnych Oddziałów na prowincyi po miastach, miasteczkach i wsiach kraju, a w szczególności zbyt odległych od miast większych;
- c) zbieranie odpowiednich materiałów piśmiennych dramatycznych i muzycznych treści ludowej;
- d) ewentualne w miarę zasobów wydawnictwo tychże dzieł;
- e) ogłaszanie konkursów na utwory sceniczne, któreby dostępne były i nadawały się do przedstawiania w „Teatrze ludowym“;

II. Środkami zaś materyalnymi Towarzystwa są:

- a) Towarzystwo stara się o odpowiednią ilość sił scenicznych i administracyjnych obojej płci, któreby w stanie były podołać zadaniu, jakim jest praca około dodatniego rozwoju „Teatru ludowego“;
- b) Towarzystwo zbiera odpowiednie fundusze, potrzebne do utrzymania sceny ludowej, które powstają: z wkładek członków, z dochodów przedstawień, z dochodów nadzwyczajnych, jako to: z odczytów, koncertów, festynów i t. p., z darów i datków, jakoteż zapisów.

§. 5. Członkowie w ogólności.

Członkiem Towarzystwa może być każdy (bez różnicy płci), którego Wydział Towarzystwa przyjmie, a który zobowiąże się opłacać przepisane statutem wkładki, a zarazem zobowiąże się też zadośćuczynić wszystkim wymogom niniejszej ustawy (statutu).

Członkowie dzielą się na:

- a) Członków zwyczajnych. Członkowie zwyczajni według zdolności własnych chęci dzielą się na: *wykonawczych (artystycznych) i pomocniczych (gospodarczych)*.
- b) Członków wspierających. Członkowie wspierający wkładkami swemi przysparzają fundusze Towarzystwa.
- c) Członków założycieli. Oprócz właściwych założycieli Towarzystwa, należą tu i ci członkowie, którzy wspie-

rając Towarzystwo materialnie, znaczniejsze kwoty na cele tegoż składają, lub też je już złożyli;

- d) *Członków honorowych.* Członkami honorowymi są ci, których Walne Zgromadzenie Towarzystwa za takich uzna.

§. 6. Obowiązki i prawa Członków.

- a) *Członkowie zwyczajni* płacą wkładki na cele Towarzystwa w rocznej kwocie 1 korony, lub półrocznie 60 groszy; *Członkowie wykonawcy i pomocnicy* biorą czynny udział w przedstawieniach scenicznych, pierwsi grają, drudzy przygotowaniem gospodarzami.
- b) *Członkowie wspierający* obowiązani są na rzecz Towarzystwa składać roczną wkładkę w wysokości 2 koron, lub półrocznie 1 kor. 20 groszy.
- c) *Członkowie założyciele*, którzy nie brali udziału w pracach przy zakładaniu Towarzystwa „Teatru ludowego“, obowiązani są złożyć jednorazowo na cele Towarzystwa kwotę 100 koron, lub opłacać roczną wkładkę w wysokości 10 koron;
- d) *Członkami honorowymi* mogą być osoby, które położyły nadzwyczajne zasługi w pracy około dobra ludu.

Wszyscy członkowie Towarzystwa biorą czynny udział w Walnych Zgromadzeniach, korzystając z prawa wyboru i wybieralności.

Nadto członkowie ~~zwyczajni~~ ^{czynni konystas z} mają wolny wstęp na wszystkie przedstawienia „Teatru ludowego“. *w myśl regulaminu*

§. 7. Walne Zgromadzenie.

Sprawy Towarzystwa załatwia Walne Zgromadzenie. Walne Zgromadzenie obraduje raz do roku. Zwołuje je przewodniczący z początkiem roku administracyjnego.

Do zakresu działania Walnego Zgromadzenia należy:

- a) *wybór przewodniczącego i jego zastępcy;*
- b) *wybór syndyka;*
- c) *wybór pięciu wydziałowych, a to: skarbnika, zastępcy skarbnika, sekretarza, zastępcy sekretarza i bibliotekarza;*
- d) *wybór kierownika zarządzającego „Teatrem ludowym“ (admini-*

stratora); e) wybór kierownika artystycznego (reżysera) i zastępcy kierow. artyst. (zast. reżysera); f) wybór kierownika muzycznego (kapelmistrza) i nauczyciela chórów (dyrygenta); g) wybór komisji sprawdzającej (szkontrującej), złożonej z trzech członków *); h) zarząd majątkiem i funduszami Towarzystwa za pomocą Wydziału (głównego); i) obrady nad sprawozdaniem Wydziału, Oddziałów na prowincyi i delegatów; j) zatwierdzanie wniosków Wydziału i członków; k) uchwalanie zmian ustawy (statutu) lub rozwiązanie Towarzystwa. Uchwały Walnego Zgromadzenia zapadają bezwzględną większością głosów. Zmiana statutu wymaga $\frac{2}{3}$ części głosów obecnych. Do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzeba obecności więcej jak połowy członków zwyczajnych i wspierających miejscowych i członków założycieli. Gdyby takiej liczby członków nie było, ma być najdalej do dni 14 zwołane ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, a to obraduje bez względu na liczbę obecnych członków.

Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia ma być na dwa tygodnie naprzód ogłoszony. W wypadkach nadzwyczajnych zwołuje przewodniczący w porozumieniu się z Wydziałem Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Wolno też na życzenie 30 członków czynnych, wspierających i założycieli zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

§. 8. Wydział.

Do Wydziału wchodzi:

- 1) Przewodniczący, 2) ~~zastępca~~ przewodniczącego,
- 3) syndyk, 4) skarbnik, 5) zastępca skarbnika, 6) sekretarz,
- 7) zastępca sekretarza, 8) bibliotekarz, 9) kierownik zarządzający teatrem (administrator), 10) kierownik artystyczny (reżyser), 11) zastępca kierownika artystycznego (zastępca reżysera), 12) kierownik muzyczny (kapelmistrz), 13) nauczyciel chórów (dyrygent).

*) Osobny regulamin, uchwalony przez Wydział, określa czynności każdego z wyżej poszczególnionych funkcyonaryuszów.

Wydział zajmuje się sprawami bieżącymi Towarzystwa, zakłada Oddziały na prowincyi, mianuje delegatów, zbiera materyały o sztuce ludowej, zajmuje się wydawnictwem dzieł dramatycznych (i muzycznych) ludowych, ogłasza konkursu na prace piśmienne z zakresu literatury dramatycznej ludowej (z muzyką lub bez muzyki), a do ich rozstrzygnięcia zaprasza grono znawców; wybiera sztuki do grania w „Teatrze ludowym“, urządza przedstawienia sceniczne we Lwowie, urządza wycieczki na prowincję kraju, przyjmuje członków, zawiaduje majątkiem i funduszami Towarzystwa. Na czele Wydziału stoi przewodniczący. Do prawomocności uchwał Wydziału potrzeba conajmniej obecności 7 członków Wydziału.

Uchwały Wydziału zapadają większością głosów obecnych członków Wydziału. W razie równości głosów, głos przewodniczącego jest rozstrzygającym.

Wydział Towarzystwa we Lwowie jest Wydziałem głównym „Teatru ludowego“.

Przewodniczący i sekretarz reprezentują Towarzystwo na zewnątrz i podpisują wszelkie pisma wychodzące z Wydziału.

§. 9. Komisya sprawdzająca.

Komisya sprawdzająca składa się z trzech członków. Jej zadaniem sprawdzić bilans roczny i stan majątkowy Towarzystwa w ogólności, z czego zdaje sprawozdanie Walnemu Zgromadzeniu i stawia wniosek uwolnienia Wydziału ze słowami uznania (absolutorium).

§. 10. Oddziały na prowincyi.

Towarzystwo zakłada na prowincyi oddziały, które w obrębie swej okolicy mają urządzać przedstawienia w myśl §§. 3. i 4.

Oddziały te będą miały własny Wydział, własnych kierowników, i siły wykonawcze i pomocnicze, posługują się ustawą „Teatru ludowego“ we Lwowie, podlegają Wydziałowi głównemu i są zobowiązane z końcem roku

administracyjnego składać mu dokładne sprawozdania ze swej działalności.

Oddziały na prowincyi biorą udział w dorocznych Walnych Zgromadzeniach Towarzystwa we Lwowie przez swych zastępców.

Stosunek każdego Oddziału na prowincyi do Wydziału głównego we Lwowie jest taki sam, jak każdego członka zwyczajnego do Wydziału.

Wydział główny w miarę możności i potrzeby spieszy swym oddziałom na prowincyi tak z moralną jak i materialną pomocą.

§. 11. Delegaci „Teatru ludowego“.

Towarzystwo mianuje po miastach, wsiach i miasteczkach stałych delegatów „Teatru ludowego“, którzy mając tytuł i charakter członka zwyczajnego, zajmują się sprawami Teatru według poleceń głównego Wydziału Towarzystwa we Lwowie.

§. 12. Fundusze.

Fundusze Towarzystwa powstają:

- a) *z wkładek członków zwyczajnych, wspierających i założycieli;*
- b) *z dochodów przedstawień publicznych „Teatru ludowego“;*
- c) *z dochodów nadzwyczajnych, jakoto: z odczytów, koncertów, festynów i t. p.;*
- d) *z darów i datków, jakoteż z zapisów.*

§. 13. Majątek Towarzystwa.

Majątek Towarzystwa stanowią:

- a) *fundusze w §. 12. poszczególnione;*
- b) *inventarz teatralny i biblioteka, jakoteż inne przedmioty znajdujące się w posiadaniu „Teatru ludowego“.*

§. 14. Załatwianie sporów.

Spory wynikłe ze stosunków i w łonie Towarzystwa, rozstrzyga sąd polubowny, do którego obie strony wybierają

po dwu sędziów z pośród członków, a ci obierają na swego przewodniczącego jednego z członków Wydziału. Od uchwał Sądu polubownego niema odwołania.

§. 15. Rozwiązanie Towarzystwa.

Rozwiązanie Towarzystwa nastąpić może: patrz §. 7. w dwu końcowych ustępach o Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeniach.

O rozwiązaniu Towarzystwa rozstrzyga Walne Zgromadzenie, lub Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, a do tej uchwały potrzeba $\frac{2}{3}$ głosów obecnych członków na zgromadzeniu.

Majątek Towarzystwa przechodzi, w razie rozwiązania, pod opiekę Towarzystwa: „Szkoły ludowej“, z warunkiem oddania go Towarzystwu, któreby w przeciągu lat dziesięciu zawiązało się z takim samym celem. W przeciwnym zaś razie pozostaje własnością Towarzystwa Szkoły ludowej.



Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło niniejszą ustawę reskryptem z dnia 4. stycznia 1894 l. 102.533.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA „TEATRU LUDOWEGO“.



Towarzystwo „Teatru ludowego“ we Lwowie.

W Niedzielę dnia 20. Maja 1894. r.

W sali Tow. gimn. „SOKÓŁ“

odegrane zostaną

KARPACCY GÓRALE

dramat w 3. aktach Józefa Korzeniowskiego.

O S O B Y:

Antoś Rewizoreczuk, młody góral
 Marta, jego matka
 Prakседа, jego narzeczona
 Maksym Tychończuk, stary góral, wuj Prakседы
 Prokop, strzelec rządowy
 Anna, jego żona
 Herszko, arendarz pode Lwowem
 Feldfelbel
 Mandataryusz, we wsi góralskiej Żabie
 Komisarz cyrkularny z Kut
 Oficer

Górale, góralki, opryszki, żołnierze.

Rzecz dzieje się w Karpatach, między wsią Żabie i węgierską granicą nad Czeremoszem.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra.

Biletów weześniej nabyć można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta i H. Altenberga, w cukierni p. Knappa w biurze Towarzystwa ulica Pańska l. 11, II. piętro w godzinach od 3 — 8 wieczór a w dzień przedstawienia od godziny 6. przy kasie.

Początek z uderzeniem godziny 7 1/2 wieczór.

Towarzystwo Teatru Ludowego

zawiązane celem ożywienia umysłowego ruchu pośród ludu

ma szczerzyt zawiadomić

że w dniu 15 kwietnia 1894 w wielkiej sali Tow. „Sokół“

odbędzie się

uroczysty

Wieczór inauguracyjny

i uprasza Szanowną Publiczność, by jak najliczniej przybyć
raczyła na to przedstawienie, jeśli uznaje pożyteczność celów
Towarzystwa.

Wydział Tow. Teatru Ludowego.

4
P. T.

Julian baron Brunicki

franco

Stryj

Strzałków.

bedni mogą mi odpowiedzieć na pytanie moje, i najpierw
 sądzię systema: na jak długo wybieramy Wydział, czy
 to jakiegoś okresu wyborów - w jak sposób głoszą
 prawa; obywateli i innych - co jest wcale zgodne
 z 7^o - kto wchodzi w skład takiego - ~~na jak~~
 jakie są organa 7^o - na podstawie tego Statutu wód
 i nas nie było ani dotychczas wyobrażenia o wyjątkach pro-
 wach, obywateli i innych, o prawach wcale tego
 o zakresie Statutu Wydziału, o sposobie urzędowa-
 nia tego.

Dalshom jestem od tego aby wytykać poszczególne
 brzoły stylistyczne lub mieć sprzeciw - któryś nie ma to
 niniejszy statut na 1000 - nie mogę jednak powziąć tej
 sprzeciwu, by nie tworzyć uwagi. Załączam na postę-
 powanie 5. 6 wloty karceny, któryś wisi w stajni u ciebie,
 pierwszy dla materialnych kosztów 7^o lub na pierwszy
 15. 15 któryś dla karceny & nas musi pamiętać

nieobecności, zapobieg -
 W takim stanie pręży granitowa kamień statutu
 będzie wyrazem dotychczas organizacji 7^o jest bezwarunko-
 wo potrzebny. 7^o bowiem które w wytkniętych powyżej
 granicach kwadrantów nie ma w sobie ustalonej i równej
 nie może.

Chciałby mi ktoś zarzucić - że ołom i powadzenia 7^o
 rozciągają, ludzie dobrego chęci i woli, a nie statutu
 odpowiadają - a to jest w tem pewna rzecz, lecz nie za-
 patnia - a uświadomienie o tym tytu, że i przy następnej
 organizacji per ludzi, nie się zdarzają nie woli
 Wnioskuję na podstawie atoli, że i przy następnej
 chęci, na tejże ludzkiej nie woli się zdarzają
 przed te chęci, Calcutta karceny takim
 postać, jakiem jest ustawa Statutu karceny "względem
 per se temu Statutu" w Statucie au dany granit
 nie podstawie.

W tym celu proponuję prz delegatów 7^o do

mwie wykreślić z ton. a) członka wykonawczego, który mimo dwukrotnego przypomnienia usi-
 wa się w wypełnianiu obowiązków członka, b) każdego członka zalegającego mimo
 przypomnienia z opóźnieniem 2) członek który przyszedł na sejmowe sesje mwie wydziału wyklu-
 czone z grona wykonawców, ale tylko na podstawie niepełnej obecności 2) 3) głosów obe-
 cnych członków wydziału powziętych. O wykluczeniu lub dyscyplinarnym ukaraniu
 się członek pisemnie, bez podania powodu i ewentualnie się li tylko do niego je-
 go prezyden (niezwłocznie) statutu. Od uchwały wykluczającej lub ukarującej, powzię-
 tej bądź to przez wydział glosny bądź przez Zarząd miejscowego oddziału, wolno do-
 żądać 30 dn. wyłączenia lub wykreślenia i tożsac się do Sądu Wyjemowego (§ 27).
 Zarząd może i obowiązuje członków nalegających do oddziału miejscowych, not-
 minje regulaminu tych oddziałów.

III. Organizacja towarzystwa.

§ 9. Organami tow. są: A. Walne Zgromadzenie, B. Wydział Glosny, C. Oddziały miej-
 scowe, D. Delegaci, E. Komisja kontrolująca, F. Sąd Wyjemowy.

§ 10. Walne Zgromadzenie składa się z członków ton. w § 6 pod a) a) b) c) i d) wymienio-
 nych, o ile nacieli przypadające na nich składki, tzn. z zastępcin oddziałów miej-
 scowych i delegatów tow. Wyjątkowo Walne Zgromadzenie ma być umiarkowane albo
 w składzie niepełny Wydział lub Walne Zgromadzenie, albo na piśmie nmo-
 tu, wówczas zadanie nie zalegających z opóźnieniem, czterdziestu członków ton. w § 6,
 pod a) wymienionych, zastępcin oddziałów miejsc. lub delegatów, w którym
 mwie, być podane i mwie mające być przedmiotem obrad.

§ 11. Wykazanie przyczyn przystąpienia do Walnego Zgromadzenia. Walne Zgromadzenie swobodnie
 przesyła pismo przez ogłoszenia w miejscowych gazetach krajowych i w innych
 wra tygodnie przed zgromadzeniem. Wrazie powołania i notamii w mwie § 8 stat.
 należy podać, jak i jakkolwiek i o ile obecnych członków ton. w § 6 pod a) komplet.
 przyszedł do Walnego Zgromadzenia. Ma być na przystąpienie i przyszedł ogłoszony. Rachmowa,
 księgi, kasa, immentaryj i t. d. mwie być na dzień przed wyjątkowo Walnego Zgroma-
 dzeniem oddane do dyspozycji Komisji sprawozdawczej (kontrolującej), natomiast
 sprawozdanie roczne ma być 3 dni przed wyjątkowo Walnego Zgromadzeniem ogłoszone
 w mwie.

§ 12. Zakres działania Walnego Zgromadzenia. Do zakresu działania Walnego Zgromadze-
 nia należy: 1. - a) wybór przewodniczącego (prezesa), b) wybór dwóch zastępcin
 przewodniczącego (zastępcin prezes, czyli wiceprezesa), c) wybór wiceprezesa wydziału glosny,
 d) wybór Komisji sprawozdawczej, e) wybór Sąd Wyjemowego, f) zmianowanie człon-
 ków honorowych. 2. Zarząd mwie i mwie ton. 3. Załatwienie i obrady
 nad zmianowaniem Wydziału, Oddziałów miejscowych, delegatów i Komisji spraw-
 zdawczej. 4. Załatwienie w mwie Wydziału i członków, wreszcie o zmianie członków
 lub Oddziałów miejscowych od uchwały Wydziału glosnego. 5. uchwalenie i zmian
 statutu i regulaminów. Na Walnym Zgromadzeniu, Komisji kontrolującej (sprawozdawczej),
 Sąd Wyjemowego i Sąd Wyjemowego, jakoteż samowolnie interpretowanie
 statutu i regulaminów. 6. mwie wreszcie i mwie lub poszczególnych
 członków Wydziału. 7. rozmiarkowanie towarzystwa.

§ 13. Wydział. Wydział ton. we Lwowie jest wydziałem glosnym. Towarzystwa Seatri
 i mwie. Do Wydziału należy: przewodniczący (prezes), kraj jego zastępcy i
 wiceprezesa. Członkami Wydziału są odpowiedziami za-
 sone mwie wykonawcy - Wydziałowi, Wydział zaś jest odpowiedzialny Walne.
 mwie Zgromadzeniu.

§ 14. Pras mwie Wydziału i członków tow. Pras mwie: przewodniczą-
 cego, mwie zastępcin i wiceprezesa Wydziału i mwie jeden rok. Na miejsce człon-
 ków zastępcin z Wydziału w ciągu roku ma Wydział prawo kooptacji z posad-
 ków członków towarzystwa pod a) b) c) i d) w § 6 wymienionych. To mwie ton. Wydział
 składa swój mwie, lecz przostaje wykonany ton. i mwie, ai następującej Wydział
 mwie obejmie mwie.

§ 15. Wskazywanie się Wydziału. Mwie Wydziału mwie mwie mwie
 się najpóźniej w dniem mwie od dnia mwie. Z posad-
 ków Wydziału: 1) sędzię, 2) skarbnika, 3) zastępcę skarbnika, 4) sekretarza, 5) zastępcę se-
 kretarza, 6) bibliotekarza, 7) zastępcę bibliotekarza, wreszcie Komisje: artystyczna i redakcyjna.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Zalęcam proponowaną przez siebie
organizację członków czynnych a
nie mając adresu Wielmożnego Pana
posyłam do Kancelarii Towarzystwa.

z szacunkiem

Łętański.

1. Dyrektora artystycznego
2. jego zastępcę
3. Kierownika mszycego
4. Kancelarza chorów (dyrygent)

wyбираją członków czynni
na „Zgromadzeniu członków
czynnych”

Zgromadzenie członków
czynnych, musi być w przeciągu
2 tygodni po „Walnem Zgromadzeniu”
przez ^{na niem} wybranego prezesa zwolanem.

Wylani na tem zgromadzeniu
Dyrektor artystyczny, jego zastępca,
Kierownik mszycego i ~~jego~~ Kancelarz
chorów wchodzi w skład Wydziału
Treasurystwa z głosem stanowczym i
decydująco po ich wyborze Wydział
musi się konstytuować.

Dyrektor artystyczny jest
przedmiotem za swe czynności
odpowiedzialnym. Wybór szkół
i obsada ról należy do Dyrektora
artystycznego. Później tylko
Dyrektor kieruje przedstawie-
niami i rodzicami czynności
estetycznymi.

